

REPUBLIKA

Rok II | LÓDŹ. ŚRODA, 10 listopada 1926 roku. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 311

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Płatnicy zawiadomiani będą

14 DNI PRZED WYZNACZENIEM
TERMINU LICYTACJI.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach minister skarbu skieruje do wszystkich urzędów skarbowych okólnik polecający zawiadomiać płatników o terminie ewentualnej licytacji na 14 dni przed oznaczeniem daty licytacji. Dotychczas termin ten wynosił 3 dni.

P. Harding

OPUSZCZA DZIŚ POLSKĘ.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dyrektor „Federal Reserve Bank” p. Harding powrócił do Warszawy z objazdu Śląska i zagłębia naftowego.

Dyrektor Harding w dniu wczorajszym odbył dłuższą rozmowę z prezesem i wiceprezesem „Banku Polskiego” pp. Karpińskim i Młynarskim.

Dziś złoży pożegnalną wizytę dyrektorowi Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowskiemu, a wieczorem opuści Polskę, udając się do Paryża.

Posel Wojkow

U MINISTRA ZALESKIEGO.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął wczoraj na dłuższej konferencji posła sowieckiego w Warszawie p. Wojkova.

W związku z tą wizytą dowiadujemy się, wplynęła do ministerstwa spraw zagranicznych agreement rządu sowieckiego dla nowego posła polskiego w Moskwie p. Patka, dotychczasowego posła w Tokio.

Robotnicy polscy

WYRZUCENI NA BRUK PRZEZ
SWYCH PRACODAWCÓW WRACAJA
Z NIEMIEC DO POLSKI.

Wrocław, 9 listopada.

Na dworcu wrocławskim gromadzą się tłumy robotników polskich z rodzinami, którzy pozbawieni zostali pracy w majątkach niemieckich po kilkuletnim pobycie. W oczekiwaniu na pociąg, jadące do Polski, robotnicy i ich rodziny spią na posadzkach kamiennych dworca. Wbrew umowie niemiecko-polskiej, pracodawcy zatrzymali na zimę tych sezonowych robotników polskich, którzy przybyli do Niemiec w roku bieżącym i wydalili bez żadnych powodów tych robotników, którzy pracowali po kilka lat w majątkach. Takie postępowanie pracodawców stwarza sporo trudności rządowi niemieckiemu, który zobowiązał się do utrzymania umowy.

Rząd niemiecki

WPROWADZA ORDERY I TYTULY.

Berlin, 9 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna

Rząd Rzeszy zamierza wprowadzić nanowyo ordery i tytuły. Między innymi ma być utworzony order republiki niemieckiej, który przyznawany będzie cu dzoziemcom.

Nadzwyczajny kongres piastowców

odbędzie się 28 i 29 b. m. w Krakowie.

Posel Witos przygotowuje się do czynnej akcji politycznej.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” (B) telefonuje:

Posel Witos i z nim oczywiście stronnictwo „Piasta” przygotowują się do wielkiej akcji politycznej.

Na dnie 28 i 29 listopada r. b. zwołano do Krakowa nadzwyczajny kongres

stronnictwa „Piasta”. Wczoraj wszyscy sprawozdawcy polityczni otrzymali na kongres ten imienne zaproszenia, obok których znaleźli odezwę podpisaną przez posła Witos, a stwierdzającą, że kongres piastowców winien zająć się sprawą naszej polityki państwowej (tak wewnętrznej, jak i zagranicznej).

Kongres powiada dalej posel Witos, nie może nie zabrać stanowiska w sprawie parlamentu, który jako jedyna trybuna ludu i zdobyc demokracji, winien być za wszelką cenę utrzymany.

W dalszym ciągu odezwy nawołuje posel Witos do tłumnego udziału zarówno kobiet, jak i mężczyzn w kongresie.

Obrona wolności prasy.

Zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych protestuje przeciwko dekretowi prasowemu i domaga się informowania prasy przez powołane do tego urzędy państwowe.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” (B) telefonuje:

Sprawa dekretu prasowego jest w dalszym ciągu z ożywieniem komentowana w sferach parlamentarnych. W to nie stronnictw zarysowuje się już zupełnie jasno plan spólnego wystąpienia wszystkich stronnictw oprócz komunistów przeciw dekretowi. Organizacje dziennikarskie akcję już rozpoczęły.

Jak zapowiadaliśmy wczoraj zebrał się zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych i stwierdził, że z powodu zaniechania ze strony rządu wszelkiej polityki prasowej sprawozdawcy z zakresu polityki wewnętrznej zostali zmuszeni do posługiwania się wiadomościami i pogłoskami co do których powołane organa rządowe ze szkodą dla interesów państwa nie chcą udzielać wyjaśnień.

Zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych zwraca uwagę, na te postanowienia dekretu, które walczą ze skutkami złej polityki prasowej, a nie przenikają jej przyczyn i przyłącza się do akcji syndykatu dziennikarzy warszawskich, związku syndykatów dziennikarzy polskich w przeświadczeniu że akcja ta przyczyni się do obrony wolności prasy.

Wicepremj. Bartel przybywa do Łodzi w poniedziałek 15 b. m. i wygłosi odczyt w Filharmonii.

Wczoraj wieczorem zarząd klubu Pracy został powiadomiony, iż wiceprezes rady ministrów Kazimierz Bartel przybywa do Łodzi nie 20 b. m., jak to początkowo projektowano, lecz w poniedziałek, 15 b. m. Tegoż dnia wieczorem wicepremier Bartel wygłosi w

sali Filharmonii odczyt o sytuacji politycznej i gospodarczej państwa.

W związku z tem wyłoniony specjalnie komitet, w skład którego weszli przedstawiciele szerokiego rzesz społeczeństwa, podjął swoje prace, w celu zorganizowania przyjęcia wicepremiera Bartla, w szybkim tempie.

Przed otwarciem sejmu.

Termin pierwszego posiedzenia izby nie został jeszcze ustalony.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” (B) telefonuje:

Z polecenia p. wicepremiera Bartla, zgłosił się dziś u p. marszałka sejmu Rataja i p. marszałka senatu Trampczyńskiego, porucznik Zaćwilichowski z prezydium rady ministrów i dostarczył im pismo p. ministra Bartla w którym ten, zalecając zarządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji zwyczajnej, prosi o podanie tego zarządzenia do wiadomości członków izb. W południe kancelaria sejmowa poczęła rozsyłać do posłów listy treści następującej:

„Czyniąc zadość życzeniu p. prezesa rady ministrów, zawiadamiam, iż p. prezydent Rzeczypospolitej dokona ak-

ty otwarcia sesji zwyczajnej d. 13 listopada 1926 r., o godz. 14 na Zamku w Warszawie.

Jednocześnie komunikuję, iż po otwarciu sesji mam zamiar zwołać tego dnia plenarne posiedzenie sejmu.

Marszałek sejmu M. Rataj”.

Również kancelaria senacka dziś rozśle do senatorów listy zawiadomieniem o terminie otwarcia sesji zwyczajnej.

Jak się dowiadujemy, marszałek Rataj gotów jest odłożyć posiedzenie, sejm na inny termin, niż w sobotę, jeżeli na tem będzie zależało specjalnie rządowi.

Badanie kosztów produkcji.

PROJEKT USTAWY ZOSTAŁ UCHWAŁONY PRZEZ KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 9 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Komitet ekonomiczny rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 bm. prze prowadził szczegółową dyskusję nad projektem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustanowieniu komisji ankieta wej dla badania kosztów i warunków produkcji i wymiany, oraz nad projektem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustanowieniu biura badania cen.

Oba projekty przyjęto po uwzględnieniu szeregu zmian i odesłano je do rady prawniczej, poczem wejdą one na porządek obrad rady ministrów.

Sądy mogą być czynne

W DNIU 11 LISTOPADA.

Warszawa, 9 listopada.

W związku z obchodem ósmej rocznicy zrzczenia jermza niewoli i uzyskania pełnej niezawisłości, wyznaczonym na dzień 11 listopada 1926 r. okólnikiem prezesa rady ministrów z dnia 8 listopada 1926 r., minister sprawiedliwości, licząc się z przeszkodami natury technicznej, zarządził, że w bieżącym roku, w drodze wyjątku mogą się odbywać w ten dzień rozprawy karne, których odroczenie spowodowałoby poważniejsze szkody dla skarbu lub stron, a także winny się sporządzać w tym dniu protesty weksli.



Dziś premiera najnowszego filmu Lucjana Albertini

MINUTA PRZED 12-TA Arcyciekawe przygody tajemniczego losu № 3.333.

LUCJANO ALBERTINI

genjalny
sportsman
i czarodziej
ekranowy

Tworzy w tym obrazie **Postać** tryskająca życiem **H**umorem i **Miłością** arcyludzkim zrozumieniem tego co się zowie

Zwolennicy Venizelosa

RZADZIĆ BĘDĄ W GRECJI

Ateny, 9 listopada.

Prezydent republiki Kondriotis przyjął na audjencji byłego ministra Kafandrasa, proponując mu uformowanie nowego rządu. Prezydent Kondriotis jeszcze nie ustąpił, lecz skoro tylko parlament będzie zwołany, Kondriotis, zgodnie ze zwyczajem, złoży mandat swój i Republikańskie stronnictwo venizelistów zdobyło 140 mandatów podczas wyborów, co czyni zgórą połowę wszystkich wybranych. O zwycięstwie Venizelosa zdecydowali w poważnej mierze uchodźcy, którzy głosowali na listę republikańską.

Belgijski urzędnik kolejowy

SPRAWCA ZAMACHU NA POCIĄG WARSZAWA—PARYŻ.

Bruksela, 9 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Belgijska agencja telegraficzna donosi, że w związku z zamachem na pociąg Paryż — Warszawa, dokonany w nocy z dnia 30 października, obok miasta, Leodjum, aresztowany został zastępca kierownika stacji Flomatte nazwiskiem Saba. Przyznał się on do popełnienia zbrodni, a na zapytanie z jakiego powodu to uczynił odpowiedział, że sam nie zdaje sobie z tego sprawy.

Wielki hotel będzie wybudowany

NA BERLIŃSKIEJ STACJI LOTNICZEJ

Berlin, 9 listopada.

ATE. W Berlinie przy porcie lotniczym ma być wybudowany wielki hotel dla pasażerów, przybywających aeroplanami, którzy zamierzają odbyć dalszą podróż inną linią lotniczą.

Podwyższenie zapomóg dla bezrobotnych

W NIEMCZECH.

Berlin, 9 listopada.

Agencja Wschodnia.

Gabinet Rzeszy, na zasadzie specjalnych pełnomocnictw, wbrew wczorajszym uchwałom parlamentu, postanowił podwyższyć zasiłki dla bezrobotnych o 10 do 15 proc.

Wniosek socjal - demokratów o podwyższenie zapomóg o 20 do 30 procent odrzucono, tak samo, jak odrzucono również sprzeciwy niemiecko-narodowych.

Uchwała gabinetu wchodzi w życie z dniem jutrzejszym.

Stosunek P. P. S. do rządu.

Dziś odbędzie się posiedzenie C. K. W., na którym zapadnie uchwała w sprawie dalszego pozostawania w rządzie p. p. Moraczewskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W swoim czasie po zjeździe w Niewieżu donosiliśmy o znacznym ochłonięciu stosunków P. P. S. do rządu. W międzyczasie zaszły nowe wypadki, jak wydanie dekretu prasowego, które — opierając się na tym co pisze „Robotnik” — pozwalają mniemać, że P. P. S. w najbliższych dniach zrewiduje raz jeszcze swój stosunek do rządu.

Właśnie na jutro wyznaczone zostało posiedzenie centralnego komitetu wy-

konawczego partji, na którym

zapowiedziana jest obszerna dyskusja nad możliwością dalszego pozostawania w rządzie i jednocześnie w klubie parlamentarnym P. P. S. min. Moraczewskiego.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. oczekiwane jest w kołach politycznych z najwyższym zacięciem, tembardziej, iż pod dekretem prasowym widnieje również podpis socjalisty, ministra Jędrzeja Moraczewskiego.

Rada opiniodawcza

przy komitecie ekonomicznym rady ministrów została wczoraj ukonstytuowana.

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie, powołanej na skutek narady gospodarczej t. zw. rady opiniodawczej przy komitecie ekonomicznym rady ministrów.

Rada zebrała się pod przewodnictwem dyrektora „Lewjatanu” p. Andrzeja Wierzbickiego, sekretarzem został redaktor „Przeglądu gospodarczego” p. Edward Rose. Skład rady jest następujący:

Roger Bataglia, Tadeusz Epstein, Wacław Fajans, Marceł Barciński, A-

dam Chełmoński, Wacław Kaden, Antoni Olszewski, Stefan Laurysiewicz, Maurycy Zajdeman, Antoni Lewalski i Edmund Trepka. W najbliższych dniach skład rady uzupełniony zostanie p. p. Henrykiem Grohmanem, Wacławem Wiślickim i posłem Wartalskim.

Rada ustaliła, że zbierać się będzie co dwa tygodnie, a w razie konieczności i częściej, jeżeli będą nowe projekty rządu do zaopiniowania. Posiedzenia rady naogół będą poufne. Wczoraj omawiano projekt ankiety o kosztach produkcji.

Otwarcie parlamentu angielskiego.

Debatowano nad sytuacją strejkową.

London, 9 listopada.

Dzisiaj otwarte zostały obie izby parlamentu angielskiego.

Minister handlu, odpowiadając w izbie gmin oświadczył, że straty, poniesione przez przemysł w związku z przesileniem węglowym i zwiększeniem bezrobocia, obliczone są na 250 — 300 milionów funtów szterlingów.

Sekretarz stanu do spraw górnictwa stwierdził, że od początku maja wydobyto 10 i pół milionów ton węgla. W tym samym czasie do portów brytyjskich przybyło około 15.400 tysięcy ton węgla.

London, 9 listopada.

W środę popołudniu zbiera się konferencja delegatów górniczych dla wysłuchania raportu komitetu strejkowego o rokowaniach z rządem i właścicielami kopalń. Spór między pracą a kapi-

talem dotyczy w obecnej chwili rokowań z właścicielami kopalń, którzy godzą się na dwudziestoprocentową nową podwyżkę, pod warunkiem, że przyznana ona będzie tym górnikom, którzy pracują ponad siedem godzin.

Zuchwały napad rabunkowy

na dworcu kolejowym w Samborze.

Sambor, 9 listopada.

Dokonano tutaj niesłychanie zuchwałego napadu rabunkowego.

W chwili po odjeździe wozu pocztowego wtargnęło na dworzec kolejowy przez okno kilku zamaskowanych bandytów. W urzędzie znajdowały się wówczas dwie pracujące osoby. Bandyci nie mówiąc, obezwładnili obu obecnych, wiążąc ich sznurami i zabrali całą gotówkę w wysokości 9.000 zł. oraz 2.000 zotych w walutach obcych, poczem zbiegli. Zarządzony pościg pozostał bez rezultatu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa ma się tutaj do czynienia z nowym zbrodniczym aktem ukraińskich organizacji wywrotowych. Technika napadu wskazuje na analogię z napadem, jaki miał miejsce w dniu 27 marca 1925 r. na kasę pocztową we Lwowie oraz z niedawnymi napadami w Krośnie i Rodzie chowie.

Krwawe starcia

W MEKSYKU.

Nowy Jork, 9 listopada.

Z Meksyku donoszą, iż w mieście Meksyku doszło do publicznych zaburzeń, w wyniku których 10 osób zostało zabitych, 28 rannych.

Przypuszczają, iż rannych była większa liczba, usiłując się oni jednak ukryć nie korzystając z publicznej pomocy lekarskiej.

Znany bankier Bosel

STRACIŁ WIEKSZOŚĆ SWEGO MAJĄTKU.

Wiedeń, 9 listopada.

Znany z czasów inflacyjnych finansista wiedeński Bosel, który należał do krezusów powojennych, obecnie zmuszony został do złożenia prezydentury wiedeńskiego Union - Banku. Ustąpienie Bosla tłumaczy się nieszcześliwymi spekulacjami prowadzonymi z wiedeńską kasą oszczędności, które naraziły na stratę 110 milionów sztylingów. Z całego majątku pozostaje mu obecnie niewielki dom bankowy który nie odgrywa wielkiej roli.

Ajencja handlowa we Lwowie

firma rejestrowana (przedwojenna)

poszukuje w dziale **WŁOKIENNICZYM** (wełnianym, bawełnianym i jedwabnym) **PRZEDSTAWICIELSTWA** chętnie bez utrzymania składu tylko **pierwszorzędnych i solidnych fabryk**.

przedmiotowy rejon wsch. Małopolska.

Referencje pierwszorzędne. Oświadczą gotowość złożenia kaucji gotówkowej lub hipotecznej, względnie udziela porękę (delcredere).

Laskawe oferty do „hotelu Grand” pokój № 216.

Bronimy wolności prasy!

Nowy dekret prasowy z dnia 8 listopada przyjęty został nader krytycznie nie tylko przez prasę opozycyjną, ale również i przez organy, które uchodzą za półoficjalne. Nie znalazły się ani jedno pismo w Polsce, któreby miało odwagę bronić zasad, zawartych w dekreście. Ludzie znani ze swej głębokiej troski o dobro państwowe podnoszą głos ostrego protestu i w całym dekreście dopatrują się jakiegoś bolesnego nieporozumienia.

Najgorzej może w obronie wolności słowa występuje ta część prasy, która na czas długi jeszcze przed majowym zamachem przygotowywała grunt w społeczeństwie dla zwycięstwa Piłsudskiego, narażała się na rozmaite szykany ze strony ówczesnych rządów, nie wahała się ani na chwilę w majowych, bojowych dniach wypowiedzieć otwarcie wojnę rządowi Witosa. Kiedy konflikt skowano nas po kilka razy dziennie i grożono surowymi karami aż do sądów wojskowych, nie opuszczaliśmy naszej dziennikarskiej placówki, z narażeniem wszystkiego, pracując nad tem, aby zwalić grasującą w Polsce czarną reakcję i dopomóc wszystkim tym, którzy chcieli wpuścić do Polski nieco świeżego powietrza i wiary we własne siły.

I dlatego właśnie my, my dziennikarze z pod bojowego znaku, którzy potrafilimy przez wiele lat wytrwać na placówkach, my którzy przyzwyczajeni jesteśmy do wszelkiego rodzaju represji i dla których pozwy sądowe stanowiły chleb codzienny, musimy przedewszystkiem zabrać głos w sprawie dekretu prasowego, bez względu na to, że pod dekretem figurują podpisy ludzi, ku którym poclaga nas zaufanie i wiara w dobrą wolę.

Drukowane słowo w Polsce — to coś więcej, aniżeli swoboda opinii, tak jak rozumieją ją społeczeństwa zachodnio-europejskie. W ciągu długich lat represji moskiewskiej i pruskiej pojęcie wolności słowa wyrosło w Polsce do poziomu nieomal narodowego ideału. Gnębiona przez cenzurę, potrafiła prasa polska w najgorszych momentach nieść społeczeństwu otuchę i pomoc moralną. I kiedy w roku 1918 pękły okowy, nie było najmniejszej o tem dyskusji, aby w jakikolwiek sposób w niepodległej Polsce mogła być prasa krepowana. Nie chcemy zaprzeczać, że zdarzało się często, iż wolności tej nadużywano. Nadużywali jej przeważnie ci, którzy byli pod opieką zmieniających się rządów lub też partji, stojących blisko wielkiego ołtarza!...

Kogóż to u nas nie topiono w błocie i kogóż nie zalewano pomyjami! Przecież jednak poczucie, iż swoboda drukowanego słowa powinna mieć pewne naturalne granice, przedewszystkiem w prasie polskiej zawsze istniało i niejednokrotnie domagało się z tej strony wprowadzenia ścisłych przepisów, normujących konstytucyjną wolność! Nie ma ani jednego dzisiaj z pośród ludzi dżwira, któryby chciał, aby rządziła nami samowola i anarchja. Ale od samowoli aż do sparaliżowania wolności jest jeszcze olbrzymia przepaść...

I oto dekret 6 listopada uczynił, że wpadliśmy z jednej krańcowości w drugą. Nie sądzimy, aby wysokimi dostojnikami Polski, którzy złożyli swe podpisy pod dekretem, kierowała, broń Boże, jakaś zła wola. Piłsudski, Moraczewski, Bartel i jeszcze inni, są to dla nas nazwiska, które posiadają charakter już nie tylko polski, ale i ogólnie-eu-

ropejski. Nikt nie ośmielił się przypuszczać, aby ręką ich kierowało coś innego aniżeli wielkie jakieś nieporozumienie. I dlatego właśnie dążeniem całej prasy polskiej, dążeniem całego społeczeństwa będzie, aby wydany dekret był w drodze legalnej zmieniony i żadnej nie opuścimy sposobności, aby o tem przypomnieć i dobro sprawy utrzymywać nieustannie na pierwszym planie spraw ogólnych.

Wydaje się nam jednak, że dekret 6 listopada nie może być traktowany li tylko i wyłącznie z punktu widzenia wolności słowa. Posiada on znaczenie o wiele szersze i dla polityki państwowej stokrójce nawet ważniejsze, aniżeli całości kształt prasowej polityki.

Chcemy powiedzieć te rzeczy wyraźnie, tak wyraźnie i szczerze, jak stawia się zwykle kwestję wśród ludzi, mających do siebie głębokie zaufanie.

Począwszy od maja bieżącego roku zmienilo się wiele. Społeczeństwo nie było wymagalne. Ludzie, którzy całą siłą normalną i fizyczną parli do majowego przewrotu, starali się sami sobie nałożyć hamulce, starali się nie wymagać zbyt wiele, przekonani, że praca reorganizacyjna musi być rozsądna i stopniowa. Temperament unosił nas o wiele dalej, aniżeli szły realne poczynania rządu, ale temperamentowi temu nakładaliśmy wędzidła w tem przekonaniu, że przecież jednak w Polsce narzeczcie się coś robi, że przyjdzie okres,

kiedy cały plan przebudowy będzie ostatecznie zrealizowany. Niestety, w ciągu ostatnich miesięcy, może nawet tygodni nastroje społeczne poczęły się zmieniać. Tu i owdzie ukazały się obawy, które stały się rozsądnymi i wątpliwymi, a często nawet rozczarowania. Społeczeństwo inaczej dzisiaj myśli, aniżeli myślało zaraz po majowym przewrocie. I jeśli rozumiemy, że rząd zerwał z oplakanymi tradycjami sejmowemi, że nawet i w stosunku do prasy okazał daleko idącą samodzielność, to czujemy się w obowiązku zaznaczyć, iż rząd musi i powinien się liczyć z opinią najszerzych mas ludności. I niema dzisiaj innych rządów na całym świecie aniżeli te, które są odpowiednikiem pragnień ludowych.

A teraz zapytajmy, jak społeczeństwo, dla którego wolność słowa była kanonem politycznej wiary, przyjmie wydanie tego dekretu prasowego. Swoboda prasy jest przecież chlebem codziennym, nie tylko dla nas, którzy prasa ta kierujemy, ale przedewszystkiem dla całego narodu, przez prasę obsługiwanego. I dzisiaj zapewne miliony ludzi od Bałtyku aż po Karpaty i od granicy niemieckiej aż po sowiecką pytają:

— Jakżeż to? A więc rząd Piłsudskiego, Bartla i Moraczewskiego chce nam odebrać najcenniejszy skarb w posiadaniu — wolność słowa? Czy tego spodziewaliśmy się w maju, kiedy z zapartym oddechem wsłuchiwalimy się w groźne i podniosłe słowa Marszałka, który zapowiadał i przeprowadził zbuczenie reakcyjnej bastjii Witosa.

Tego efektu obawiamy się bardziej, aniżeli kagańcowej ustawy prasowej. Chwilowo wiemy, że mamy do czynienia z ludźmi, którzy drakońskie prawo będą się starali stosować bardzo oględnie i łagodnie. Ale jak zareaguje na dekret prasowy społeczeństwo polskie, jakie powstana wśród niego wątpliwość, jakie wyrobi sobie opinie o ludziach, odpowiedzialnych za dekret pana prezydenta? To jest najpoważniejsza sprawa państwowa, najdonioślejsza sprawa polityczna i nie wolno, pod żadnym pozorem nie wolno zbywać jej milczeniem!...

Pozostaje jeszcze pytanie, czy takie drażnienie prasy i społeczeństwa jest celowe, skoro w obronie wolności słowa maszeruje dzisiaj razem „Głos Prawdy” z „Gazetą Warszawską”, „Kurier Poznański” z „Robotnikiem”...

Jest rzeczą z góry przesadzoną, że dekret nie przejdzie przez sito sejmowe i w myśl konstytucji straci swoją siłę.

Sejm był dotychczas bezwładny w walce z rządem, albowiem społeczeństwo nastrojone było przeciwko sejmowi. Dzisiaj jednak, gdy sejm podejmuje się obrony wolności prasy, nie ulega najmniejszej kwestji, że stanie za nim cała opinja. I wtedy niema mowy o tem, aby rząd wyszedł z walki tej zwycięsko. Czy rządowi tak istotnie i bardzo zależy na tem, aby sympatje społeczeństwa stanęły po stronie sejmowej?

Oto jest pytanie zasadnicze, które należy sobie zadać szczerze i otwarcie. Przemilczenie nic tu nie pomoże. Im prędzej, im radykalniej nawrócimy z błędnej drogi, tem lepiej będzie dla Polski, tem lepiej dla rządu, który przecież reprezentować powinien wszystko, co w Polsce jest dobre, trwałe, mocne i kulturalne.

Czesław Ołtaszewski.

Najpierw ustępstwa, a potem całą władzę!

Tak brzmi hasło nowej burżuazji sowieckiej.

Wybitny członek rosyjskiego stronnictwa komunistycznego i znany przeciwnik opozycji, Larin, zamieścił na łamach moskiewskiej „Prawdy”, ciekawy bardzo artykuł p. t. „Sens socjalny bloku opozycyjnego”, rzucający ciekawe światło na rozwój stosunków społeczno-politycznych w Rosji współczesnej.

Jakie procesy społeczno-polityczne ukryte są za sporami wewnątrzpartyjnymi w stronnictwie komunistycznym? Jakie światopoglądy ścierają się obecnie w łonie rosyjskiej partji komunistycznej? Jakim nowym siłom chce dać ujście blok opozycyjny, w którego skład wchodzi tak różnorodne elementy, jak skrajny lewicowiec Zinowjew i skrajny prawicowiec Sokolnikow?

Wszystkie powyższe zagadnienia, nie wyjaśnione należycie na XV konferencji komunistycznej, omawia szczegółowo w swym artykule Larin, odsłaniając częściowo nieznaną szerszemu ogółowi tajemnicę rzeczywistości sowieckiej.

Analizując poszczególne kierunki opozycji komunistycznej, a więc opozycję Trockiego, Sokolnikowa, Piatakowa, Smilgi, Zinowjewa i innych, Larin przychodzi do wniosku, że istnienie i akcja opozycjonistów jest wyrazem ofenzywy nowej burżuazji rosyjskiej, jej wzmagających się wpływów i wzrostu jej znaczenia polityczno-gospodarczego.

Omawiając rozwój życia gospodarczego i społecznego w ciągu ostatnich kilku lat, Larin stwierdza, że w roku 1925-6 burżuazja udało się skłonić t. zw. komunizm oficjalny do szeregu ustępstw. Lata te były wprawdzie okresem znakomitego rozwoju gospodarczego Rosji sowieckiej, ale jednocześnie były one również okresem rozwoju ekonomicznego burżuazji rosyjskiej.

Rozwój ten nie był oczywiście na tyle silny, by móc załamać dotychczasową linję ekonomiczno-polityczną rządu sowieckiego, tem nie mniej jednak burżuazja zdołała znacznie spotęgować swą rolę w życiu gospodarczym związku republik sowieckich, w szczególności w handlu zbożowym, w handlu detalicznym produktami przemysłowymi, oraz w handlu giełdowym.

Jest faktem niezbitym, że burżuazja sowiecka zdołała w ciągu ostatnich lat dwóch nagromadzić bardzo znaczne kapitały. W związku z tem wokół nowej burżuazji skupiać się poczęły siły nowego kupiectwa i średniej inteligencji.

Nad wyraz charakterystyczne, dla stosunków dzisiejszych w Rosji jest fakt, że w rosyjskiej socjalistycznej republice istnieje cały szereg milionerów, płaconych skarbów państwa ogromne podatki dochodowe.

W dalszym ciągu Larin stwierdza, że za pośrednictwem rozmaitych posiadaczy koncesji i zagranicznych udziałowców mieszanych firm burżuazja rosyjska po dłuższej przerwie nawiązała znów kontakt z kapitałem zagranicz-

Zasadniczy ten proces rozwoju kapitalizmu spowodował szereg przemian w szerokiej warstwach społeczeństwa, wywołując niezadowolenie niektórych klas ludności rosyjskiej. Proletariat wiejski spoglądał nieprzychylnym okiem na wzmagający się stale dobrobyt t. zw. „kulaków”, z czego skorzystali przywódcy opozycji, wysuwając swe hasła o industrializacji kraju i t. p.

Postulaty Piatakowa, Smilgi i tow. s. z zdaniem Larina, jedynie wyrazem dążeń burżuazji wiejskiej w kierunku jaknajdalej idącego uprzemysłowienia państwa. Taki, a nie inny jest, według słów Larina, głęboki sens opozycji, kampanji, którą prowadzi się na rzecz burżuazji pod sztandarem obrony interesów proletariatu wiejskiego.

Ofenzywa kapitału prywatnego, w szczególności zaś kapitału zagranicznego, ujawniła się w poglądach grupy Sokolnikowa w jej negatywnym stosunku do monopolizacji handlu zewnętrznego, w jej ideach o przekształceniu trustów państwowych w mieszane przedsiębiorstwa prywatno-gospodarcze przy udziale kapitału zagranicznego.

Dalszym dowodem wzmagania się żywiołu burżuazyjnego jest grupa Medwidjewa, twierdząca, że przy nieograniczonym dopuszczeniu do życia gospodarczego kapitałów prywatnych i przy zlikwidowaniu działalności Kominternu, podniosą się zarobki robotników rosyjskich.

Ofenzywa żywiołu burżuazyjnego odbija się również, zdaniem Larina, na nastrojach politycznych Rosji. Nastroje antysowieckie nie są jednak zbyt silne. Dotychczas jeszcze nikt nie myśli o obaleniu ustroju sowieckiego, o zorganizowaniu jawnej kampanji przeciwko centralnemu komitetowi wykonawczemu; pewne ożywienie przeciwko rządowi sowieckiemu zauważyć można jedynie w szeregach socjal-demokratów, sjonistów i innych, nie odgrywających wielkiej roli, ugrupowań politycznych.

Daleko większe niebezpieczeństwo grozi komunizmowi rosyjskiemu ze strony nowej burżuazji, dążącej do utrwalenia swych dotychczasowych zdobyczy. Proces ten można, zdaniem Larina, sformułować w następujący sposób: „Najpierw dajcie nam ustępstwa, a potem całą władzę!”

Stronnictwa burżuazyjne przejdą stopniowo od swej działalności nielegalnej do zupełnie jawnego wywierania presji na partję komunistyczną. Już teraz można stwierdzić ożywiającą działalność w tym kierunku ze strony inteligencji, t. zw. specjalistów, oraz wyższych urzędników sowieckich, znajdujących się po większej części pod wpływem ideologii burżuazyjnej.

Oto są najciekawsze idee, wypowiedziane przez Larina w jego obszernym, bo ponad 3000 wierszy liczącym, artykule.

C. P.

Z muzyki.

Koncerty chóru Harfy. — Pierwszy poranek filharmoniczny. — Koncert Sew. Eisenbergera.

Dwa występy chóru warszawskiej „Harfy” przekonały nas o dużych zaletach muzycznych i wokalnych tego zespołu, tak zasłużonego na polu szerzenia sławy pieśni polskiej za granicą.

Szereg pieśni Noskowskiego, Masyńskiego, Lachmana i innych, znakomite opracowania pieśni ludowych i utwór chóralny Ulmana „Jeruzalem” złożyły się na program dwóch występów.

Drobne utwory, przeważnie ludowe, miały niezwykłą swobodę oddania przy umiejętnym wyzyskiwaniu akcentów dynamicznych.

Lekkość interwencji i doskonałe ujęcie przez utalentowanego kapelmistrza prof. Lachmana, zjednały mu odrazu publiczną popularność.

Trudności takiego dzieła wokalnemu jak „Jeruzalem” Ulmana, dzięki doskonałej dyscyplinie wokalnemu - muzycznej, pokonane zostały w zupełności. Dramatyczne napięcie oddano z niezwykłą siłą wyrazu.

Brzmienie chóru, zwłaszcza głosów krańcowych, doskonałe. Godna pochwały jest też umiejętność dostosowania się do charakteru każdego utworu, a stał się wysoki poziom czysto muzyczny każdej produkcji.

W koncercie wzięli również udział artyści Opery Warszawskiej obdarzeni miłym, acz niewielkim głosem i umiejętnie stosowaną koloraturą sopranistka, p. Dobrowolska - Pawłowska i bas, Aleksander Michałowski.

Pierwszy w bieżącym sezonie porannej łódzkiej orkiestrze filharmonicznej poświęcony był muzyce polskiej. Program składał się z utworów Moniuszki i Chopina (w transkrypcji orkiestrowej Głazunowa).

Pewien widoczny pośpiech w przygotowaniu koncertu odbił się nie tyle na wykonaniu, bo tu ostatecznie większe trudności się nie naszczyły, ile na przygotowaniu programu, który zdradzał dużą chaotyczność.

Ograniczmy się więc tym razem tylko do wskazania tego braku, gdyż nie wątpimy, iż w przyszłości poranki filharmoniczne traktowane będą nieco poważniej.

Jako solistka wystąpiła słynna ongiś śpiewaczka operowa, i była kierowniczką Opery Warszawskiej, p. Korolewicz-Wydowa. Przypada nam, że od czasu ostatniego występu, przed ową laty, głos artystki tej utracił znacznie na świeżości a intonacja na czystości brzmienia.

Artystka wykonała kilka pieśni Chopina i Karłowicza, oraz z akompaniamentem orkiestry arję z „Halki”, w której to operze przed laty p. Korolewicz święciła triumfy najlepszej na naszej scenie operowej odtwórczyni.

Talent odtwórczy Eisenbergera posiada nieprzebraną moc pierwiastków prawdziwego, szczerzego natchnienia.

Stąd gra tego pianisty jest zawsze w wysokim stopniu przekonująca, gdyż artysta potrafi sformułować jasno każdą ideę muzyczną, przedstawić ją żywo i plastycznie.

Licznymi swymi występami w ubiegłych sezonach dał Eisenberger wielokrotnie dowody swego wielkiego daru interpretacyjnego, dzięki któremu, każdy utwór, przezeń wykonany, wychodził z pod palców jego niemal jako kreacja.

To też wybór programu, poświęconego wyłącznie Beethovenowi, program w wielkim stylu, aż z trzech sonat złożonego, wydawał się rzeczą najzupełniej naturalną.

Niestety, Eisenberger tym razem, jeśli chodzi o pierwszą część koncertu (sonaty: d-dur op. 28 i es-dur op. 81) nie stanął na tej wysokości i poziomie odtwórczym, na których zwykliśmy go widzieć.

Znać było wyraźną niedyspozycję artysty, przejawiającą się w pewnym nawet nieopracowaniu technicznym, oraz chwilowym jakby osłabieniem siły i bezpośredniości odczucia.

Szczęśliwie jednak ta tak rażąca de-

CASINO

!!! DZIŚ PO RAZ OSTATNI !!!

Ojcowie i Dzieci

w której główną rolę gra czołowy aktor teatru Reinhardta — słynny tragik o światowej sławie

RUDOLF SCHILDKRAUT

Pełna szczerego realizmu i wybuchowej ekspresji kreacja tego genialnego artysty sugestionie publiczność i zniewała ją do śledzenia każdego gestu.

Walka dwóch światów: starego i młodego pokolenia. — Krwawy sirżep tragedji emigrantów rosyjskich w New-Jorku. — Najbardziej społeczny i aktualny dramat rodzinny.

Passe-par-tout prócz prasowych nieważne. Pocz. o g. 5-ej.

Muzyka ściśle dostosowana do treści obrazu.

Tragiczne skutki hazardu.

Sprzeczką, bójką i w konsekwencji — trup!

W dniu wczorajszym Aleksandrów wstrząśnięty został wieścią o morderstwie dokonaniem przed bramą fabryki Loosego.

Okoliczności zbrodni przedstawiały się następująco:

W godzinach popołudniowych gromadka młodzieńców zasiadła na kamieniach przed fabryką, gdzie też rozdoczeli hazardową grę w karty.

Podczas gry operowano dość wysokimi stawkami, jeden z młodzieńców, Stanisław Wrzaśniński, którego szczególnie przesładował pech, przegrał znacznie większą sumę.

Wrzaśniński, nie chcąc zwrócić pieniędzy posprzeczał się z kolegami których nazwał szulerami.

Obelga ta oburzyła jednego z graczy Franciszka Kwiatkowskiego, który uderzył Wrzaśnińskiego tak silnie w twarz iż ten

zatonął się i padł na ziemię.

W związku z powyższym pomiędzy obu młodzieńcami wywiązała się zacięta bójka.

Kwiatkowski, będąc silniejszym fizycznie od przeciwnika, podczas walki na pięści zadał mu kilka ciosów, które pozbawiły Wrzaśnińskiego przytomności.

Gdy go ocuciono, Kwiatkowski, chcąc się pogodzić z przeciwnikiem, wyciągnął doń prawicę.

W tej chwili Wrzaśniński podniósł się szybko z ziemi i wyciągnawszy z za cholewy buta nóż rzeźnicki, błyskawicznym ruchem uderzył nim w pierś Kwiatkowskiego.

Ranny brocząc krwią upadł na ziemię.

Zawezwano doń lekarza pogotowia, który odwiózł go do szpitala, gdzie też po kilku godzinach wyzionął ducha. Zbrodniarz został aresztowany.

Z młodzieżą i dla młodzieży!

Twórzmy wszędzie „koła przyjaciół akademika”

Kilka jeszcze dni, a zakończy się okres „Tygodnia Akademika”. Przygasnie entuzjazm społeczny, umilkną fanfary, nastąpi likwidacja hasła: „Akademikom przez tydzień — Ojczyźnie na wieki”.

Młodzież zostanie pozostawiona samej sobie. Skończy się „Tydzień Akademika” — ale nie skończą się potrzeby, troski, wysiłki...

Każdy obywatel doskonale uświadamia sobie, że hasło: „Z młodzieżą i dla młodzieży”, powinno zawierać treść żywą, nieprzemijającą i aktualną, nietylko na jeden tydzień roku.

Należy więc akcję pomocy młodzieży akademickiej oprzeć na podstawach trwałych i ciągłych.

Tutaj wysuwa się rola „Kół Przyjaciół Akademika”. W każdym zakątku Rzeczypospolitej, na terenie instytucji społecznych, kulturalnych, na terenie urzędów państwowych i samorządowych korporacji i związków zawodowych — powinno powstać „Koło P. A.”, jako autonomiczna jednostka Wojewódzkiego Kom. Pomocy Pol. Młodz. Akadem.

Sieć takich kół obejmująca cały kraj i ludność, to podstawa dla rozwoju ruchu samopomocowego młodzieży, to w ostatecznym rezultacie ugruntowanie potęgi Państwa.

Jakież tedy są zadania „Kół P. A.”?

presja duchowa minęła i artysta w drugiej części programu, w trzech bagatelach oraz sonacie e-moll op. 111, wykazał znów, w pełnym blasku, walory swe go szlachetnego i kontemplacyjnego stylu gry.

L. P.

Rozmaitości z całego świata.

Lepszy przypadek, niż Amor.

Trybunał londyński rozpatrywał w tych dniach sprawę rozwodową, mającą po części kinematograficzne zabarwienie.

Kapitan Herbert Wockfield poznał przed dziesięciu laty młodą i nadobną sieroć — pannę Mary Hoofordt, która mieszkała u swojej nieznacznej ciotki, panny... Mary Hoofordt.

Zatówno 42-u letnia ciotka, jak i 24-letnia siostrzenica chętnie w ciągu kilku tygodni przył mowały u siebie przystojnego oficera, idylle to jednak przerwał rozkaz wojskowy, polecający Wockfieldowi wrócić do pułku w Indjach.

Nieśmiały kapitan dopiero w Bombaju zdecydował się na odwagę poproszenia listownie o rękę tej „która tak miło się zawsze do niego odnosiła”.

Wyznanie zaadresowane do panny Mary Hoofordt, przyjęła ciotka dla siebie i wyraziła telegraficznie zgodę, podpisując depeşe swoim imieniem i nazwiskiem.

Łatwo sobie wyobrazić zdumienie oficera, który, uprzedzony o podróży do Indji przyszłej żony, spotkał na przystani starszą pannę Hoofordt.

Nieśmiałość mężczyzny z jednej strony, enegja kobiety z drugiej zadecydowały o rozwiązaniu tej „Komedji Omyłek” — przypadkowe stodo małżeńskie okazało się w pożytku bardzo szczęśliwe, i, gdy przed kilku laty już pułkownikowa Wockfield zmarła po krótkiej chorobie, wdowiec szczerze ją oplakiwał.

Wróciwszy do Londynu, spotkał on swoją pierwszą miłość i opowiedział pozostałej w pańskim stanie siostrzenicy, dzieje swojego ślubu z jej ciotką.

Pułkownik Wockfield pojął młodszą Mary Hoofordt za żonę. Lecz tym razem wybór okazał się fatalny. Lekkożylna, kapryśna i szalenie rozrzutna połowica bowiem zrujnowała w przeciągu jednego roku swojego męża. Małżeństwo z miłości skończyło się rozwodem — przypadek był lepszym swotem, niżeli Amor.

Próbka na przyszłość.

Napoleon odpowiedział ministrom, pytającym go, co „zrobić” z republiką San-Marino: „Zachowajmy ją, jako próbkę na przyszłość”.

Próbka przeżyła Cesarstwo, przetrzegając skrupulatnie swych średniowiecznych tradycji. Najwyższa rada państwowa debatowała niedawno nad osadzeniem stanowiska lekarza Rze czypospolitej, który, w myśl konstytucji, musi mieć ukończonych 35 lat i być cudzoziemcem. Przyjęto kandydaturę, jedyną zresztą, doktora z Ancony, wstrzymano się jednak z ogłoszeniem dekretu pięć dni, tyle bowiem brakowało przyszłemu dostojnikowi do osiągnięcia niezbędnego wieku — prawo winno być szanowane!

Sensacyjny wynalazek.

„Chicago Tribune” zamieszcza wiadomość o sensacyjnym wynalazku, dokonanym przez pana W. D. Coolidge'a, dyrektora laboratorium, istniejącego przy nowojorskim Towarzystwie Elektryczności.

Pan Coolidge jest w stanie otrzymać nowy rodzaj promieni elektrycznych, obdarzonych bez porównania większą siłą, aniżeli wszystkie dotychczas znane. Są one znacznie mniej niebezpieczne od promieni Roentgena, gdyż zabijają momentalnie bakterie chorobotwórcze, nie uszkadzając zdrowych komórek ciała ludzkiego.

Marmur, poddany działaniu tych tajemniczych promieni, świecił się w przeciągu wielu godzin, jak rozżarzony węgiel, nie nagrzewając się wcale. Olej roślinny przekształca się pod ich wpływem w ciałko stałe o zupełnie nowych, nieznanych dotychczas własnościach.

Amerykański Instytut fizyologiczny prowadzi obecnie szczegółowe badania nad tym wynalazkiem, który może wprowadzić doniosłe zmiany w różnych dziedzinach techniki i medycyny.

Lady Stanley.

W tych dniach zmarła w Londynie żona słynnego podróżnika, lady Stanley, której rodzina — Tannand pochodził w prostej linii od dyktatora Cromwella'a.

Odznaczała się ona, jako młoda panna, tak niepospolitą urodą, że towarzyszył jej zawsze na ulicy muskularny lokal, który polecione miał bronić swoją panią przed zbyt natarczywymi dowodami admiracji ze strony przechodniów.

Za mąż wyszła dopiero w 36-ym roku życia, przyczem różnica wieku między nią a Stanley'em była znaczna. Dom ich, stał się jednym z najwybitniejszych ośrodków angielskiego życia kulturalnego — lady Stanley odziedziczyła po matce zamiłowanie do sztuk pięknych i sama nawet uprawiała to powołanie malarstwa. Ze śmiercią jej znika bardzo popularny, przez najlepsze towarzystwo odwiedzany „salon londyński”.

Nowa placówka kredytowa.

Stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego (Zachodnia 68), w którym zrzeszony jest średni i drobny przemysł, przystąpiło do uruchomienia w swoim lokalu spółdzielni kredytowej p. n. „Bank Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi.

W myśl statutu działalność banku obejmują udzielanie członkom wszelkiego rodzaju pożyczek, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i lokatę kapitałową, pośredniczenie przy zakupie surowców, narzędzi, maszyn, oraz sprzedaży własnych wyrobów, swych członków, jak również dyskonto, inkaso oraz wszelkie inne czynności wchodzące w zakres bankowości.

Konsolidacja ruchu pracowniczego

jest aktualnym zagadnieniem doby obecnej.

Rząd wyasygnował 450 tys. zł. miesięcznie na zapomogi dla bezrobotnych inteligentów.

W związku z odbytym w Warszawie zjazdem pracowników umysłowych, zwołanym z inicjatywy centralnej organizacji prac. umysł. — odbyło się specjalne posiedzenie zarządu związku handlowców polskich, na którym omawiano wyniki zjazdu oraz ogólną sytuację pracowników i konieczność konsolidacji ruchu pracowniczego, podkreślając na zjeździe tym.

Jako reprezentanci Łodzi wzięli udział w zjeździe pp.: Dziamański, Ładewski, Wawrzynkowski i Hejwowski, który złożył obszernie sprawozdanie. Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się na posiedzeniu związku obszerna dyskusja.

W dyskusji tej wypowiedziano się przeciwko odebraniu pracownikom umysłowym prawa do 3-miesięcznego wypowiedzenia oraz domagano się ustalenia odprawy w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok, zatwierdzenia regulaminów pracy przez inspek-

toraty pracy i opinjowania przez związeki wprowadzenia sądów pracy i t. d.

Ożywioną dyskusję wywołała również sprawa obecnej sytuacji gospodarczej i programu poczynań rządu. Warunki bytu pracowników stale się pogarszają, a jakkolwiek wskaźnik drożyzniany stale wzrasta — warunki płac nie uległy żadnej poprawie, doprowadzając rzesze pracownicze do zupełnej pauperyzacji. Z tych względów należy wysunąć konieczność podjęcia przez rząd

walki z kartelami i konwencjami produkcyjnymi, powodującymi wzrost cen ponad poziom światowy.

Usiłowania rządu iść winny w kierunku utrzymania cen artykułów pierwszej potrzeby na poziomie, odpowiadającym skali zarobków, oraz w kierunku popierania ruchu spółdzielczego, wstrzymania podwyżek komornego dla małych mieszkań i masowej budowy tanich mieszkań, a wreszcie obrony in-

teresów gospodarczych rzesz pracujących na równi z ochroną, jaką otoczone są interesy warstwy posiadającej.

Tutaj właśnie winna przejawiać się inicjatywa rządu, który do opracowania ankiety o kosztach produkcji powołuje tylko przedstawicieli świata gospodarczego

z pominięciem opinii organizacji pracowniczych.

Na plan pierwszy w związku z kryzysem i bezrobociem wysuwa się konieczność podjęcia akcji pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Tutaj położenie o tyle się poprawia, że min. pracy ustaliło stałą kwotę

450 tys. zł. miesięcznie

na akcję pomocy doraźnej, z której Łódź otrzymywać będzie stale 120—130 tys. zł. miesięcznie.

Z drugiej strony polepszy się nieco sytuacja przez przesunięcie 3 tys. bezrobotnych pracowników umysłowych z akcji doraźnej na zasiłki ustawowe.

Wreszcie aktualna jest sprawa zatrudnienia tych bezrobotnych w zorganizowanych przez fundusz bezrobocia specjalnych zespołach pracy. Ze sprawą tą łączy się ściśle zagadnienie zabezpieczenia od bezrobocia oraz ustawy emerytalnej, która wkrótce już znajdzie się na radzie ministrów.

W związku z obecną sytuacją wysuwa się konieczność konsolidacji wszystkich związków pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych, którą wysunęła na zjeździe Łódź i którą popierała gorąco.

Obecnie poszczególne związki wezwane zostały do omówienia zasad, na których mogłoby być oprzeć zjednoczenie związków pracowniczych całej Polski. (e)

Pani Kutasowa została napadnięta przez nieznanego opryszka.

Przed kilku tygodniami pisaliśmy w „Republice” o rozprawie sądowej, która stanowiła epilog krwawej awantury w piwiarni Wolfa Kutasa, mieszczącej się na Wodnym Rynku nr. 14.

Kilku awanturników, sprawców mordy na osobie jednego z gości restauracyjnych, skazano wówczas na 3 i 4 lata więzienia.

W związku z powyższym, wczoraj wieczorem do mieszkania państwa Kutasa wtargnął jakiś osobnik, który dowiedział się, iż właściciel restauracji jest nieobecny, zwrócił się do jego małżonki, grożąc jej śmiercią za ujawnienie, podczas śledztwa policyjnego, okoliczności krwawego zajścia.

Gdy przerażona p. Kutasowa wszczęła alarm, przybyły wydobyl z kieszeni składany nóż, z którym rzucił się na nie wiastę.

Na szczęście, wołania o pomoc usłyszeł sąsiadzi, którzy wdarli się do mieszkania.

Opryszek widząc, iż lada chwila zostanie pochwycony, porzucił nóż i wyskoczył oknem na ulicę, kryjąc się w ciemnościach nocnych.

O wypadku powiadomiono policję, której dotychczas nie udało się jeszcze pochwycić opryszka.



Nie można zębom większego dobrodziejstwa wyświadczyć, jak przyzwyczaić się do regularnego pielęgnowania zębów przy pomocy Odolu.

Wydanie C w czwartek.

10 SRODA

Wzrost: 6.35
Ciężar: 403
Temperatura: 3.52 w
Ciężar serca: 09
Ciężar płuca: 10.15
Ciężar wątroby: 7.5

B czność, rezerwiści! Kto winien się zgłosić jutro.

W dniu jutrzejszym winni zgłosić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na listy Sa do Sn.

Rocznik 1892 w lokalu komisji nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na listy Sa do Sn.

Rocznik 1893 w lokalu komisji nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na listy Ra do Rn.

Rocznik 1894 w lokalu komisji nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na listy O, I.

Rocznik 1898 w lokalu komisji nr. 5 (Skiadłowa 40 koszary) o nazwiskach na listy O, I, b.

Jutro — święto. Magistrat będzie nieczynny.

Prezydium magistratu na posiedzeniu w dniu 9-listopada r.b., opierając się na okólniku prezesa rady ministrów, marszałka Piłsudskiego, uznającym dzień 11 listopada za święto państwowe wolne od pracy w instytucjach państwowych — postanowiło uznać analogicznie dzień ten, jako świąteczny w biurach i instytucjach Magistratu m. Łodzi.

Apelować do ministra może tylko ten, kto nie zostanie przyjęty przez komisarza rządu.

Wobec tego, iż pisma niektóre podane w ostatnich dniach nieściśle wiadomości, jakoby petentom, których sprawy w ciągu trzech dni nie zostały załatwiczone w starostwie wzgl. w komisariacie rządu, przysługiwało prawo zwrócenia się bezpośrednio do ministra spraw wewnętrznych — upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, iż prawo to przysługuje nie tym interesantom, których sprawy nie zostały załatwiczone przez wymienione urzędy w ciągu 3-dni (co zresztą w wielkiej ilości wypadków byłoby nawet niemożliwe), lecz tym, którzy w ciągu 3 dni, nie zostali przyjęci przez p. starostę wzgl. komisarza rządu. (p)

W każdej dzielnicy będzie skrzynka pocztowa.

W związku z niedostateczną ilością skrzynek pocztowych, których dotychczas rzuwieszono w mieście 70 sztuk, dyrektor poczty p. Płóciennik, przedsięwziął kroki w kierunku zwiększenia tej ilości.

Obecnie już w najbliższych dniach Łódź otrzyma jeszcze 40 skrzynek, które zostaną rozmieszczone w różnych częściach miasta. (b)

Pałaki zamiast rolek będą wprowadzone w Łodzi.

W poniedziałek dyrekcja K.E.L. wypuściła na miasto pierwsze wagony tramwajowe zaopatrzone w szerokie pałaki, zamiast dotychczasowych rolek. Pałaki te używane we wszystkich większych miastach, mają być wprowadzone w ciągu najbliższych 2 miesięcy we wszystkich tramwajach łódzkich, o ile próby dadzą pozytywne wyniki zarówno pod względem bezpieczeństwa jak i wygod. (e)

Nie zwracajcie się do ministerstwa w sprawach, podlegających kompetencji I i II instancji. Podania tego rodzaju pozostaną bez odpowiedzi.

Kuratorjum szkolne otrzymało polecenie opublikowania następującego okólnika.

Do ministerstwa oświecenia wpływają podania, wnoszone bezpośrednio z pominięciem właściwego toku instancji, a zawierające prośby lub przedstawienia, których ostateczne zatwierdzenie należy do kompetencji kuratora okręgu szkolnego, a nawet rad szkolnych powiatowych (inspektorów szkolnych).

O ile to się dzieje wskutek nieznamośności przepisów, mogłoby podobny objaw, zresztą niewłaściwy, zwłaszcza, jeśli wnoszący podania należą do kategorii urzędników państwowych lub nauczycieli, uważać za

jedno z wielu niedomagań naszej administracji.

Stwierdzono jednak niejednokrotnie, że takie pomijanie przepisów ma inne

przyczyny, mianowicie opiera się na braku zaufania do władz I i II instancji, często zaś zmierza do okazania tym władzom pewnego zlekceważenia, lub wykazania możliwości, czy też skuteczności

osobistych wpływów lub zabiegów w ministerjum.

Wobec tego p. kierownik min. oświecenia zarządził, że podania, wniesione do min. z pominięciem przepisów toku instancji,

pozostaną bez odpowiedzi.

O ile wnoszący podania należą do kategorii urzędników państwowych lub nauczycieli, ministerstwo zarządzi pociągnięcie ich do odpowiedzialności dyscyplinarnej z powodu nieznamośności lub rozmyślnego przekroczenia przepisów w tej mierze wydanych (b)

Biurokratyczny żółw tamuje rozwój naszego eksportu.

Mamy do zanotowania charakterystyczny wypadek systemu biurokratycznego który tamuje rozwój eksportu towarów naszych do Rumunii.

Oto w ubiegłym tygodniu władze kolejowe w Łodzi otrzymały rozporządzenie ministerstwa komunikacji wstrzymujące aż do odwołania przydział wagonów kolejowych dla eksportu towarów do Rumunii.

Dokładnej przyczyny wydania tego rozporządzenia narazie nie znamy, trudno jednak pominąć milczeniem fakt, jaki wskutek tego miał miejsce.

A mianowicie, już po wydaniu tego zarządzenia, pewien wielki kupiec rumuński, stale kupujący duże transporty towarów łódzkich na eksport do Rumunii, zamówił telegraficznie w zakładach przemysłowych „I. K. Poznańskiego” dwa wagony towaru.

Ponieważ towar był artykułem sezonowym, kupiec ów

prosił o pośpiech i zwrócił się równocześnie do jednego z największych domów transportowo-ekspedycyjnych w Łodzi, z prośbą o wyznaczenie specjalnego konwojenta, który miał przypilnować, by towar jaknajrychlej przybył na miejsce.

Od kilku dni towar jest już gotowy do wysłania, władze kolejowe jednak, powołując się na zarządzenie ministerstwa komunikacji, wzbierały się przydzielić na ten cel wagonów.

Wobec powyższego dyrektor fabryki, p. Landsberg, zwrócił się telefonicznie do ministerstwa komunikacji, które, ze względu na terminowość transportu,

udzieliło zezwolenia na przydział wagonów.

Wówczas nastąpił najbardziej charakterystyczny moment. A mianowicie, władze kolejowe w Łodzi oświadczyły, iż nie przydzieli wagonów do czasu póki nie otrzymają zezwolenia na piśmie.

Zwrócono się wobec tego do związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego, który natychmiast wszczął interwencję, wysyłając depeszę do ministerstwa komunikacji.

Jak dotąd, odpowiedź nie nadeszła jeszcze i towar, który winien był odejść przed kilku dniami

dotychczas leży na składzie,

Oto w jaki sposób, przez biurokraty czne ujmowanie spraw przez nasze władze kolejowe, które nie uznają poleceń wydanych nie na piśmie,

zabija się nasz eksport, będący jeszcze w powijakach. Niewiadomo bowiem jak zareaguje na to ów kupiec rumuński, który nie mógł otrzymać i wykonać terminowego zamówienia.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż dom transportowo-ekspedycyjny, który miał skutecznie wysłać towar do Rumunii, otrzymał wiadomość, iż wagony zostaną przydzielone.

Tak więc transport odejdzie z tygodniowym opóźnieniem, co może spowodować bardzo przykre następstwa ze względu na sezonowy charakter towaru. —cd—



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, po raz przedostatni na przedstawieniu wieczorowym — „Rewizor z Petersburga”. — Ceny popularne.

Jutro, w czwartek, przedstawienie ludowe ceny od 50 groszy do 2 zł. Po raz 20-ty i ostatni w sezonie dana będzie — „Róża”.

W piątek oddawna zapowiedziana sensacyjna premiera literacka znakomitego autora czeskiego Karola Czapka w przekładzie F. Gwłędza — „Sprawa Makropulos” (Voc Makropoulos) w inscenizacji i reżyżerskim opracowaniu Mieczysława Szpakiewicza, w wysoce oryginalnej oprawie dekoracyjnej Konstantego Maciejewicza.

W czwartek, o godzinie 4-cj po południu komitet obchodu święta 11 Listopada, urządza przedstawienie dla najszerzych mas w Teatrze Miejskim.

Grana będzie komedia „Polityka i miłość” — Łąckowskiego. Ceny ludowe od 50 groszy do złotych.

TEATR POPULARNY.

Dziś, jutro i w piątek ostatnie trzy przedstawienia wzruszającego melodramatu „Dwaj gwałcy”.

Dziś popołudniu „Dożywocie” Fredry w reżyżerii Gwidona Trzywdar-Rakowskiego z prelekcją prof. Z. Kosidowskiego. Przedstawienie specjalnie dla młodzieży szkół średnich.

„TEATR ROBOTNICZY”.

(Sala Geyera, Piotrkowska 295).

W sobotę o godz. 8 wieczorem na inaugurację nowozbudowanej sceny zespół teatru miejskiego pod reżyżerią Konstantego Tatarkiewicza odegra srykomedję Al. Fredry (ojca) — „Damy i huzary”.

Przedstawienie odbędzie się wobec zaproszonych gości i będzie miało charakter uroczysty.

Z KONSERWATORJUM MUZ. H. KJENSKIEJ.

W sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 8-15 wiecz. w sali konserwatorium, Traugutta 9, odbędzie się recital skrzypcowy prof. B. Lewenstefna, laureata petersburskiego konserwatorium, artysty znanego z licznych występów estradowych, o którym prasa krajowa i zagraniczna umieszcza nader pochlebne recenzje.

ODCZYT D-RA WOYCZYŃSKIEJ
odbędzie się dnia 17 b. m.

Zapowiedziany na dzisiaj odczyt d-ra Woyczyńskiej na temat „Z zagadnień techniki społecznej”, z powodu choroby prelegentki, odbędzie się w środę, dnia 17 b. m. na kursach P. O. W. przy ul. Kilińskiego 135.

Co usłyszymy przez radio
dzisiaj, w środę
dn. 10-go listopada

- PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.**
15.00 — Komunikat gospodarczy.
17.00 — Program dla dzieci.
17.30 — Jazz-band.
18.30 — Odczyt p. t. „Zacznictwo” por. A. Zarychta.
19.00 — Odczyt p. t. „Rozwój terytorjalny państwa polskiego” (c. d.) wygl. prof. Henryk Mościcki.
19.35 — Komunikat rolniczy.
19.45 — Rozmaitości.
19.55 — Odczyt p. t. „Etruria i Rzym” — wygl. prof. Lech Niemojewski.
20.30 — Koncert wieczorny.
Muzyka lekka.
Sygnał czasu. Komunikat prasowy.

- PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH**
RZYM, fala 422 cm. 21.00 — koncert wokalo-muzyczny.
WIENIEN, fala 588 m. 19.00 — koncert wie-deńskie, Filharmonij.
MONACHJUM, fala 535 m. 20.30 — Wieczór utworów Kleista.
FRANKFURT, fala 394 m. 21.15 — Koncert wiclonezowy.

Idealny odbiór zapewnia
Tylko lampa katodowa „ECHO”

LUONNA

Obowiązkiem każdej Łodzianki i Łodzianina jest obejrzenie 1-go łódzkiego filmu

„DZWONY WIECZORNE”

Kupiectwo domaga się zmian

w przepisach o świadectwach przemysłowych.

Kategorie przedsiębiorstw winny być ściśle określone.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu stowarzyszenia kupców m. Łodzi, na którym omawiano sprawę reorganizacji systemu patentów, która stała się naczelnym postulatem kupiectwa łódzkiego.

Jednocześnie odbył się szereg konferencji nad tą sprawą we wszystkich związkach kupieckich w celu sprecyzowania swego stanowiska w tej sprawie i aktualnej sprawie.

W pierwszym rzędzie wysuwa kupiectwo łódzkie postulat sprecyzowania definicji handlu hurtowego, od czego zależy będzie kategoria świadectw, jaką dane przedsiębiorstwo musi wykupić. Pojęcie większej ilości towaru, stanowiące podstawę definicji handlu hurtowego, w ten sposób, iż wartość premii towaru, stanowiącego przedmiot transakcji ponad 10.000 zł. winno być sprawdzianem. Z drugiej strony zaś za większą partię uznać należy ładunek wagonowy lub półwagonowy.

Należy również ustalić pojęcie zbytu towarów „przeważnie” w większych ilościach. Gdy bowiem przedsiębiorstwo sprzedaje wprawdzie od czasu do czasu towary w większych ilościach, lecz transakcje tego rodzaju noszą charakter sporadyczny, to przedsiębiorstwo takie może nabyć świadectwa przemysłowe II kategorii.

Doniosłe znaczenie dla kupiectwa łódzkiego ma konieczność sprecyzowania definicji artykułów luksusowych, do których nie powinny być w żadnym wypadku zaliczone towary wełniane. Takie przedsiębiorstwa, które przeważnie sprzedają inne towary, posiadają jednak również i manufaktury i artykuły wełniane, mogą posiadać świadectwa III kategorii.

Ustawa przemysłowa nie precyzuje ściśle pojęcia konsumenta, co jest niezbędne przy pewnych towarach kupowanych naprzykład przez drobnych rzemieślników dla użytkowania ich w swym rzemiośle.

Ostatnim wreszcie punktem postulatów kupiectwa łódzkiego jest całkowite zwolnienie od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych przez przedsiębiorstwa, w których robotników wogóle niema i gdzie właściciel pracuje sam. Przewiduje to zresztą ustawa i należy sprawę tą tylko odpowiednio uregulować.

Ogólna sytuacja kupiectwa łódzkiego wysuwa również konieczność rozłożenia należności za patenty na raty oraz wprowadzenie udogodnień w tym kierunku, aby wypłaty za patenty były zaliczane na poczet podatku obrotowego. Całokształt tych postulatów został zawarty w obszernych memoriałach i przesłany min. skarbu. (e)

Łódź będzie miała dwa budżety.

13-ta pensja pracownikom miejskim będzie wypłacona niezwłocznie.

Na skutek zarządzeń władz nadzorczych przesunięty został termin rozpoczęcia okresu budżetowego na 1 kwiecień. W ten sposób rada miejska ma termin o 3 miesiące dłuższy niż dotąd dla uchwalenia preliminarza budżetowego Łodzi na r. 1927.

Wobec tego przedewszystkiem komisja skarbowo - budżetowa uchwali zgodnie z wydaniami w tej sprawie rozporządzeniami min. spr. wewn. preliminarz na okres 3 miesięcy, który to budżet 3-miesięczny zamykać się będzie w pozycjach miesięcznych 3-12 budżetu na r. 1926, jako zatwierdzonego przez władze nadzorcze.

Po uchwaleniu tego 3-miesięcznego budżetu komisja skarbowo - budżetowa dokończy dyskusji nad preliminarzem na

rok 1927, który następnie dopiero wejdzie pod obrady plenarne.

W ten sposób z powodu przesunięcia początku okresu budżetowego do 1 kwietnia żadna zwłoka w uchwaleniu normalnego budżetu m. Łodzi nie nastąpi pomimo zwolnienia tempa prac komisji skarbowo - budżetowej.

Rozprawy plenarne nad budżetem rozpoczyna się w grudniu i trwać będą przez cały styczeń 1927.

Na wczorajszym swem posiedzeniu komisja uchwali wypłacenie pracownikom miejskim 13 pensji, która po uchwaleniu w czwartek przez radę miejską wypłacona będzie przez magistrat w wysokości 70 proc., reszta zaś po zatwierdzeniu przez władze nadzorcze.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze! Upraszam o łaskawe umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie następującego wyjaśnienia.

A mianowicie, w rozmowie ze współpracownikiem „Il. Republiki” nie powiedziałem, że warunkiem uzyskania przeze mnie koncesji na prowadzenie fabryki w Moskwie, było moje milczenie.

Uważałem tylko sam, że prowadząc dwa przedsiębiorstwa równocześnie, w Polsce i Rosji, nie jestem upoważniony do udzielania informacji w Polsce o Rosji i w Rosji o Polsce.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy głębokiego poważania.
Oswald Trilling.

ODCZYT W TOWARZYSTWIE WIEDZY
WOJSKOWEJ W ŁODZI.

Okręgowe Koło Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Łodzi, rozpoczyna w bieżącym miesiącu sezon odczytów zimowych.

Inauguracyjny odczyt wygłosi dnia 12 listopada r. b. punktualnie o godzinie 6-cj wieczorem w Kasyne Galizonowej (Aleje Kościuszki 4), mjr. szt. gen. Antoni Bogusławski, doskonały prelegent, wybitny poeta wojskowy, autor wydanego niedawno tomu poezji pod tytułem „Honor i Ojczyzna”.

Temat odczytu: „Żeromski jako żołnierz niepodległości”.

Osoba prelegenta ścześnie niewątpliwie całą najinteligentniejszą publiczność łódzką. Wstęp dla członków towarzystwa bezpłatny, dla nieczłonków — 50 groszy.

Z powodu śmierci

ś. i p.

Józefa Rychtera

Dyrektora i Członka Zarządu Akc. Tow. Józef Rychter

wyrażają Zarządowi, oraz pozostałej rodzinie zmarłego szczerze współczucie

Traubowie.

Teatr niemiecki.

Inauguracyjne przedstawienie „Hrabiny Maricy”.

W sobotę wieczorem nastąpiło uroczyste otwarcie niemieckiego teatru operetkowego w odnowionym gmachu „Scali” przy ul. Cegielnianej.

Inauguracyjną premierą była popularna trzyaktowa operetka „Hrabina Marica” Juliusza Brammera i Alfreda Grünwalda z muzyką Emeryka Kalmana.

Przedstawienie uświetnili swą obecnością liczni przedstawiciele władz miejskich, komisarjatu rządu, prasy oraz cały szereg osób ze świata artystycznego.

Oficjalną część programu rozpoczął hymn narodowy odegrany przez orkiestrę, poczem dłuższe przemówienie wygłosił dyrektor teatru p. Zeman, podkreślając w serdecznych słowach znaczenie powstania teatru niemieckiego na gruncie łódzkim.

Po odegraniu narodowego hymnu austriackiego, który zakończył inauguracyjną część programu nastąpiła krótka pauza i kurtyna podniosła się do góry

Premjera wypadła pomyślnie, o ile wzięć pod uwagę tempo, w jakim ją przygotowywano oraz trudności inscenizacyjne, wynikające z bardzo małej ilości czasu. Wystarczy zaznaczyć, że w ciągu czterech dni zdołano przygotować należycie chór, balet oraz cały zespół artystyczny.

Lwia część zasług należy się przede wszystkim reżyserowi p. Karolowi Staudowi.

Wśród zespołu artystycznego na wyróżnienie zasługują pani Tya Klein (odtwarzająca rolę tytułową), Mary Eder, Mizzi Schnutt oraz pp. Aleksander Haber, Kurt Lang i Karol Matunas.

Orkiestra pod batutą Rudolfa Funkensteina wywiązała się ze swego zadania należycie.

Słowo uznania należy się również balemistrzowi p. Karolowi Restibergerowi.

Tydzień polskiej
Y. M. C. A. w Łodzi.

W sobotę wieczorem, dnia 6 b. m. odbyło się zebranie kilkudziesięciu kwaterarzy w lokalu Polskiej Y.M.C.A. — Piotrkowska 89.

Między innymi obecni byli: gen. Małachowski, pułk. Vogel, dyr. Szulborski, inż. Wagner, dyr. Pawłowski, inż. Rumpf, sędzia Zienkiewicz, dr. Skalski, dr. Skusiewicz, dyr. Tomaszewski, dr. Garliński, inż. Karabiński, inż. Ruciński, adw. Bilyk i szereg innych działaczy społecznych.

Obrady prowadził p. Bolesław Kotkowski, sekretarował gen. Małachowski.

Przemawiali: p. sędzia Zienkiewicz o ideologii Y.M.C.A., dr. Rose o technice kampanji finansowej i dyr. Szefer o sprawach finansowych Y.M.C.A. W dyskusji zabierali również głos pp.: adw. Bilyk, inż. Wagner, dr. Skalski i Warzynkowski.

Wszyscy obecni z głębokim przejęciem wysłuchali przemówienia i przyrzekli swoją współpracę w zbiorce w ciągu bieżącego tygodnia.

Ogólny poklask wszystkich zebranych wywołało oświadczenie prezjdu, że w ciągu soboty, a więc w przeddzień rozpoczęcia kampanji, samorzutnie wpłynęły dary w wysokości 4.500 zł. co świadczy o popularności i siły Y.M.C.A. cieszy się w społeczeństwie łódzkim i jest dobrym prognostykiem dla samej zbiórki, która ma dać 50.000 złotych.

Krwawym szlakiem wyzwolenia

szły dzieci łódzkie, broniąc granic Ojczyzny i honoru miasta naszego. Dzień 11-go listopada jest świętem Polski zmartwychwstałej.

Nadchodzi dzień 11 listopada... 8 lat minie od wiekopomnego popołudnia — kiedy to młodzież łódzka zdobyła się na żywiołowy odruch i przy akompaniamencie karabinów maszynowych — rozbiła okupantów.

Główną wartę obsadzili nowi polscy żołnierze — w cywilnych marynarkach i z orłami na czapkach.

Orzelki! — ileż to głów junackich przyozdobiły one w tym dniu białe skrzydła? — ileż nadziei wzbudziły w sercach sędziwych starców, którzy przeżyli poprzednio już tyle marzeń i tyle zawodów?...

Tłumy ochotników dążyły na ul. Benedykta i Leszno, albowiem

tam rodziła się nowa siła zbrojna, która miała ziszczyć marzenia...

Rojno tu było i gwarno. Robotnicy, tramwajarze, sztabacy, urzędnicy, kolejarze, rzemieślnicy napływali niepowstrzymaną falą ze wszystkich dzielnic naszego miasta, aby tu przeistoczyć się w

pierwsze kadry żołnierzy polskich i pod przewodnictwem swych starszych kolegów z legionów, korpusów i P. O. W. iść do walki na stację Kaliska, gdzie jeszcze trzymali się najeźdźcy.

Niezapomniane chwile! Jeszcze na krancach miasta krążyły patrole Niemców, jeszcze na dworcach widać walka, a tu przy ul. Benedykta i Leszno

już była Polska, wydawano polskie wojskowe rozkazy, odbierano meldunki, błyszcząły w słońcu karabiny — rzucił tu już całkowicie 28 pułk „dzieci łódzkich” — wysyłając oddziały młodych ochotników coraz to dalej i dalej.

A potem, gdy już minął pierwszy załaz, gdy miasto, zniszczone rabunkową gospodarką okupantów, wróciło do swoich trosk i kłopotów i zajęło się skwapliwie naprawą ruin i walką z nędzą i biedą

dzieci łódzkie poszły na front.

Tam daleko — na polach Kisielewa — na Śląsku Cieszyńskim na Wołyniu — gdzie trzy siostrzyce Stochód, Styr i Horyń niosą swe wody do błotnistej Prypeci; pod Lwowem i na żyznym Podolu — walczyły baony dzieci łódzkich z innymi najeźdźcami, — uparcie trwając w dążeniu do odbudowania Tej — „co nie zginęła” w ich sercach młodzieńczych. Tej, której obronę poprzysięgli oni w dniu 11 listopada, dążąc do koszar przy ul. Benedykta.

A miasto, zajęte własnymi troskami osłonięte murem piersi dzieci swoich, zwolna podnosiło się z upadku. Dochodził go odgłos ich czynów bohaterów i żałobne spisy poległych...

Polskie ziemniaki będą wywiezione do Francji.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi przedstawiciel „Office Commercial Franco-Polonais” z Lille p. Poulet, przybyły tu w celu nawiązania stosunków z firmami mogącymi dostarczyć do Francji większe partie kartofli, korbaliaków oraz ziemniaków wszelkiego rodzaju. P. Poulet odbył w ciągu dnia wczorajszego szereg konferencji, w wyniku których udało mu się zakontraktować znaczniejsze ilości kartofli, które w przyszłym tygodniu odejdą do granicy francuskiej. (r)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

CASCARINE
LEPRINCE
leczy
przyczyny i skutki
ZATWARDZENIA.
— Sprzedaż w aptekach i składach —
aptecznych

I rosło w dumę miasto — i rosły w chwałę dzieci jego. Ciężkie zadania przypadły im w udziale, — bagnetem i krwią swoją musieli wykreślić nietylko nowe granice odrodzonej Ojczyzny — lecz również wymazywać z księgi dziejów wspomnienia o drużynach ochotniczych fabrykantów łódzkich 31 roku, walczących przeciwko wojskom Rządu Narodowego.

A później — gdzie tam pod Stańsławem napotkał pułk inną gromadę pasierbów — tułaczy — tych, co z Kaukazu, ze stepów Kubańskich i z Odessy przyszli do Polski, — też dotąd nieznaną i zapomnianą — ów sławetny pułk 13-ty co z pod Kaniowa swój rodowód prowadził.

Przygarnęły dzieci łódzkie — tuła-

czy, którzy swe domy rodzinne, dobytek i stopy dalekie porzucili nazawsze, aby służyć sprawie Ojczystej

nikomu nieznaną i wszystkim obcy podziwiali ich miłość wielką i poświęcenie przeogromne i nadali im obywatelstwo owej nowej Łodzi, wręczając swój sztandar i łącząc się z nimi w jeden wspólny — 28 pułk Strzelców Kaniowskich.

Nie przegrali na tem, gdyż od tej pory coraz to potężniejsza gloria okrywała skrzydła Nike Łódzkiej. Już po całej Polsce, jak długa i szeroka, rozbrzmiewały legendy o żołnierzach łódzkich, zaś wódz ukochany — Gen. Żeligowski — w najcięższych chwilach odwrotu zwykł był pocieszać nadciągające od-

działy zapewnieniem: „Nie bójcie się chłopcy o skrzydło, bo tam 28-my stoi”.

Wówczas — w tym odwojcie z nadbrzeżów Dźwiny aż do Wisły, gdy pod wpływem epidemii, kłęk i trudów pękały i rozpadały się w gruzy najlepsze formacje

28-my nie zawiódł nigdy swego wodza — przybywając pod Warszawę — po pełnych chwałach bojach pod Lidą, Grodnem, Indurami, Niewodnicą — Korycką i Ostrowiem z podwojną liczbą broni samoczynnej, zdobytej w odwojcie za wrogach.

W Jabłonnie, w przededniu boju pod Warszawą schodzili się żołnierze z innych oddziałów do baraków zajętych przez pułk, aby móc podziwiać owych rycerzy bez skazy, którzy mocarnie rwali kilkakrotnie łańcuch otaczających ich w odwojcie nieprzyjaciół i przyszli nieugięci, pewni zwycięstwa, dumni ze swych czynów — aż tu — pod Warszawę,

A później był dzień 15 sierpnia — był czyn I baonu pod Wólką - Radzymińska, II i III baonów pod Nieporentami i całego pułku pod Mokrem. O tych czynach wie cała Polska, a groby bohaterów ś.p. kpt. Pogonowskiego i Pęczkowskiego — spoczywających na starym cmentarzu są znane każdemu dziecku w Łodzi.

Stoi obecnie pod Wólką Radzymińską — w miejscu gdzie padł kpt. Pogonowski pomnik poległych w tym boju i świadczy potomności, że wówczas, gdy wróg już był u bram stolicy, gdy zawiódły inne oddziały — rzucony z odwodu 28 pułk — przychylił szalę i zadecydował o zwycięstwie na froncie I Armii.

Dzieci łódzkie obroniły Warszawę w najcięższej chwili i czynem tym ostatecznie wpisały Łódź do

szeregu bohaterkich miast polskich. Po ukończonej zwycięsko wojnie po wrócił pułk — okryty wawrzynami chwały znowu do koszar przy ul. Leszno 9. Synów swych witało odbudowane miasto dymem kominów — nawołując do dalszej żmudnej i ciężkiej pracy pokojowego szkolenia nowych kadr młodzieży na przyszłych obrońców Ojczyzny.

W dniu 11 listopada, obchodzi 28 pułk swe święto, a więc uczcijmy tę datę, albowiem obchodzą święto ci — którzy stworzyli

polską tradycję naszego miasta ci, co okryci wawrzynami sławy tworzą jego sumienie społeczne — wierni synowie Niepodległości i Tego, który pierwszy podjął walkę w obronie Jej — na czele Legionów.

CASINO Julio uroczysta premiera CASINO najnowszego hyper-filmu „Złotej Serji” polskiej produkcji „Sfinks”

„Tredowata”
osnutego na tle słynnego romanu
HELENY MNISZEK
W roli — Stefci Rudeckiej — najwybitniejsza polska aktorka filmowa
Jadwiga Smosarska.

CASINO CASINO

Nie pożyczaj od podwładnych!

Major Kaliszek został skazany na zwolnienie z wojska

W dniu wczorajszym na wokandzie okręgowego sądu wojskowego w Łodzi znalazła się sprawa majora Walerjana Kaliszka, zastępcy dowódcy 26 pap'u, stacjonującego w Skierniewicach, oskarżonego o

żądanie pożyczki od podwładnego szeregowca.

W październiku ubiegłego roku kanonier Henryk Szczeciński, syn właściciela domu ekspedycyjnego w Łodzi, został przydzielony do 26 Pap'u w Skierniewicach.

Przed wyjazdem z Łodzi Szczeciński otrzymał list do majora Kaliszka od jednego z swych znajomych, oficera rezerwy. W liście tym oficer ów polecał względem majora szeregowca Szczecińskiego, jako

syna zamożnego przemysłowca łódzkiego,

W związku z powyższym major Kaliszek, znalazłszy się w tarapatkach finansowych, w listopadzie tegoż roku zwrócił się do Szczecińskiego z prośbą, by mu się wystarało o

pożyczkę 1000 złotych w jednym z banków łódzkich.

Szczeciński przyrzekł mu, iż wystara się o kredyt bankowy.

Gdy po tygodniu kanonier wyjechał do Łodzi na urlop, próbował uzyskać dla Kaliszka pieniądze, jednakże mu się nie udało tego skutecznie, wobec czego po powrocie do Skierniewic zameldował majorowi, iż banki łódzkie wskutek kryzysu ekonomicznego — udzielają kredytów tylko większym firmom handlowym.

Major Kaliszek, widząc, iż nie udało mu się uzyskać większej sumy, zaproponował Szczecińskiemu

pożyczenie mu 150 złotych, zobowiązując się jednocześnie do wystawienia weksla na tę sumę.

Szczeciński wręczył mu pieniądze, jednakże weksla nie otrzymał.

Ponieważ kanonier nie robił tajemnicy z faktu pożyczania majorowi pieniędzy, sprawa ta stała się głośna w całym 26 Pap'ie.

Major Kaliszek, obawiając się, by nie zameldowano o tem jego przełożonym władzom, zawezwał do siebie Szczecińskiego, któremu polecił podpisać zaświadczenie, stwierdzające, iż

nie pożyczył mu pieniędzy.

Szczeciński, nie chcąc się przeciwstawić swemu dowódcy podpisał to zaświadczenie w obecności kanoniera Kempińskiego.

Mimo to jednak sprawą tą zainteresowały się wyższe czynniki wojskowe. W rezultacie wdrożonego dochodzenia major Kaliszek znalazł się w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych trybunału wojskowego, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego majora Gralewskiego.

Major Kaliszek nie przyznał się do winy, twierdząc, iż nie pożyczał pieniędzy.

Świadkowie Szczeciński i Kempniński zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Prokurator pułkownik Nawarski w swem przemówieniu domagał się surowej kary dla majora Kaliszka, dowodząc, iż zeznania świadków wyswietliły okoliczności udzielenia pożyczki.

Obrońca oskarżonego, mecenas Okwieciński, starał się w swej mowie osłabić wiarygodność zeznań Szczecińskiego.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego major Kaliszek został skazany na zwolnienie z wojska oraz na 6 tygodni i 1 dzień więzienia.

Jakie były ceny na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym panował na rynkach ożywiony ruch, ceny jednak pozostały na tym samym poziomie, co w tygodniu ubiegłym.

Placono za masło 5.00 do 6.80, jajka 3.00 do 3.50 za mendel, litr śmietany 1.80 do 2.00, mleko 40 do 45 groszy, kaczka 11.00 do 13.00, marchew i buraki 15 do 25 groszy, kopa kapusty do kiszzenia 4.00 do 10.00, kura 4.00 do 7.00, kaczka 3.50 do 6.00, geś 8.00 do 10.50, kurczak 3.00 do 4.50. (b)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Nowe, nieużywane samochody francuskiej marki św atowej sławy

DELAGE
otwarte, 6-cio osobowe do nabycia ze składu w Warszawie po cenie wyjątkowo okazyjnej. Wiadomość: Warszawa, Senatorska 10 m. 1, telefon 409 47.

Bilanse spółek.

W obecnej dobie reformy polskiego prawa akcyjnego, wartoby szczególną uwagę zwrócić m. in. także na tak zwane publiczne sprawozdawstwo spółek akcyjnych.

Jak dotąd czujność prawa skierowana jest tylko na formalne sprawozdawstwo publiczne.

Rygory jakie istnieją ograniczają się jedynie do obowiązku ogłaszania, względnie przedkładania powołanym władzom bilansu oraz rachunku zysków i strat we właściwych terminach.

Skoro spółka akcyjna złoży swój bilans — składając przeważnie z bardzo znacznym opóźnieniem terminu, według utartej już naszej praktyki — wolna jest od rygorów. Budowa merytoryczna bilansu i rachunków zysków nie nie obchodzi władz nadzorczych.

Atoli, o ile sprawozdawstwo publiczne ma mieć rzeczywiste jakikolwiek sens, niezbędne jest prawne zobowiązanie spółek do zachowania w sporządzeniu bilansów i rachunków zysków pewnych reguł, które umożliwiłyby zainteresowanemu odczytanie istotnego stanu interesów spółki. W przeciwnym razie jawność interesów jest fikcją, stworzoną chyba w myśl powiększenia dochodów pism urzędowych.

Kto czyta bilanse polskich spółek akcyjnych, bez względu na ich rodzaj — przemysłowych, handlowych, bankowych — łatwo się przekona, jak wielkie istnieją w tej dziedzinie braki.

Każda spółka, zależnie od swych własnych zapatrywań, systematyzuje swój bilans, oczywiście nie zawsze z uwzględnieniem potrzeb jawności. Takie czy inne zróżniczkowanie poszczególnych pozycji jest kwestją swobodnego uznania kierownictwa spółki.

Rozumie się, że jest celem podciągnięciem całej bilansowości spółek akcyjnych pod jeden strychulec. Już chociażby różne typy interesów spółkowych na to nie pozwalają. Największa bodaj indywidualność ma tu swoje pole popisu

Wszakże, przy dopuszczaniu indywidualnego kształtowania bilansów, trzeba oznaczyć pewne ramy ogólne, oznaczyć te pozycje, względnie te podziały pozycji, które są obligatoryjne.

Nie wdając się w szczegóły, wypada zaznaczyć, iż aktywa muszą być zestawiane w sposób, któryby rozgraniczył strictejsze pozycje nielikwidalne, półlikwidalne i łatwo likwidalne.

W pasywach poza rozgraniczeniem pozycji nieulegających zapłacie i ulegających zapłacie — które nie jest nawet zawsze przeprowadzone — winna być przeprowadzona linja demarkacyjna między pozycjami o terminie płatności długo i krótkoterminowym.

Największe bodaj niedociągnięcia można skonstatować w rachunku zysków i strat. Niektóre spółki lakonicznie bilansują globalną cyfrę zysków i globalną cyfrę strat — i na tem koniec.

Bez względnie powinno być wymagane przynajmniej takie zróżniczkowanie, które pozwalałoby ujawnić pochodzenie zysków (w niektórych spółkach zysk na różnicy kursu w roku 1925 był większy, aniżeli z interesów, które prowadzi). Również konieczne powinna być ujawniana specyfikacja większych charakterystycznych grup w rachunku strat; koszty handlowe, pensje, daniny, świadczenia etc.

Oczywiście szczegółowa normalizacja bilansu może być tylko wynikiem pewnej pracy przygotowawczej.

A. Z.

W notesiku businessmana.

FARBIARNIA I WYKOŃCZALNIA „DOBRYNKA”, Sp. Akc. w Pabjanicach zamknęła swój rok operacyjny 1925 zyskiem netto w kwocie z górą 70 tys. złotych.

Mimo to sytuacja spółki nie wydaje się szczególnie korzystną, z uwagi na małą płynność zasobów.

Przy skromnych kapitałach własnych równych 386 tys. zł., nieruchomości, bocznicą kolejowa, maszyny etc., wynoszą 589 tys. zł. Rażąca dysproporcja!

W tym stanie rzeczy wierzycielności stanowiące 378 tys. zł. tylko w 230 tysiącach zł. znajdują pokrycie w płynnych zasobach (barwnikach materiałach, opale, kasie, wekslach etc.).

Reszta, a więc jakieś 150 tys. w płynnym kapitale niepokryta.

Operacje uwiłocznione są w rachunku zysków i strat jedynie sumą 1,556 tys. zł. dochodu brutto. Obrót, widocznie w stosunku do kapitałów, wystarczająco znaczny. Wydatki z operacji podano jedynie w łącznej kwocie 1,488 zł., brak ich specyfikacji, wyklucza możliwość oceny. Zysk netto zaznaczony wyżej.

Przypominamy, iż rok ubiegły zakończył się nieznaczną stratą.

ZATARG MIEDZY KOPALNIAMI WĘGLA, a odbiorcami szwedzkimi ma się ku końcowi. Po wzajemnych zarzutach, których sobie nie oszczędzili obydwie strony, izba przemysłowo-handlowa w Goeteborgu zwróciła się do ministrów przemysłu i handlu w Warszawie z propozycją utworzenia wspólnego biura zakupów węgla polskiego dla Szwecji, celem usunięcia pośrednictwa niesumiennych importerów, którzy z Niemiec kierują transporty węgla przeznaczonego dla Szwecji do Anglii.

Łódź, 10 listopada

CENA NAFTY loco rafinerja w Polsce wynosi 27,2 zł. za 100 kilogramów. Jest ona niższa w ten sposób od ceny najtańszej nafty amerykańskiej loco jakikolwiek port europejski (loco Hamburg około 30 zł. za 100 kg.). Atoli sprzedażna cena nafty dochodzi u nas do 50 złotych, w czem sam podatek konsumpcyjny wynosi 11,5 zł., średnie koszty przewozu 5 zł., koszt magazynowania i podatek obrotowy 6 zł. 50 gr.

3.200 TONN CUKRU POLSKIEGO ładują obecnie w Gdańsku do Chin. Tysiąc ton rafinady pochodzi z fabryki Lublin i Dobrzelin i 2.200 z poznańskiej cukrowni. Są to pierwsze debiuty naszego cukru na dalekim wschodzie.

EKSPORT NASZYCH JAJ z dnia na dzień się powiększa. Niestety interes eksportowy opany jest przez pośredników, którzy go finansują i oczywiście grubo na nim zarabiają. Głównym krajem przeznaczenia są Niemcy, na dalszych miejscach stoją Austria i Czechosłowacja. Wywóz do Anglii, wskutek zubożenia ludności w związku ze strejkami, opadł.

W związku ze wzmożeniem eksportu na rynek wewnętrzny, zarysowała się zwyżka cen jaj przeciętnie 25 złotych na skrzyni (1440 szt.).

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE „EQUITABLE” w NEW-YORKU jeszcze dotąd nie jest skłonne dobrowolnie zapłacić wszelkich sum, jakie jest winne naszym obywatelom z tytułu polis wydanych przez operujący swego czasu na gruncie polskim oddział rosyjski tego towarzystwa. Obecnie — jak dowiadujemy się — rząd zlecił szczególną opiekę nad polisami polskich obywateli wobec „Equitable” generalnemu konsulowi Rzeczypospolitej w Nowym Jorku.

Biały towar i welury

znajdują jeszcze nabywców. — Inne gatunki w zaniedbaniu.

Na łódzkim rynku włókienniczym zarówno w handlu tkaninami bawełnianymi, jak i wełnianymi, w tygodniu bieżącym nie nastąpiły żadne zmiany.

Sytuacja nadal jest b. niepomyślna, przyczem konjunktura w handlu prawnicjalnym uległa dalszemu pogorszeniu.

Popyt na towary ze strony wyjątkowo wielkiej garstki bawliących w Ło-

dzi odbiorców jest najzupełniej znikomy.

Towary zimowe w zupełnym zaniedbaniu. Pewnym popytem cieszą się tkaniny białe, zaś w handlu towarami wełnianymi — welury; natomiast wyroby ubraniowe z wełny czesankowej nie budzą na rynku zainteresowania.

Ceny i warunki płatności bez zmiany. Pokrywanie gotówką w dalszym ciągu należy do rzadkości.

Podatki w listopadzie.

Podatek majątkowy będzie ściągany przymusowo.

Przypominamy, iż w bieżącym miesiącu przypadają jeszcze następujące płatności podatków bezpośrednich:

Do 15 listopada należy uiścić wpłatę II ratę podatków gruntowych za bież. rok.

W ciągu b. mies. przypada płatność podatku państwowego od nieruchomości miejskich i niektórych miejskich za kwartał III.

Do 15 listopada płatny jest podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe od I — V kateg., jak również od przedsiębiorstw, obowiązanych do sprawozdań.

Do 20 listopada płatna jest druga połowa zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za II kwartał 1926 roku.

W ciągu listopada obowiązuje wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1927.

Termin składania deklaracji o obrocie przedłużony został do dnia 1 grudnia b.r.

W ciągu 7 dni od daty potrącenia płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną.

W ciągu listopada władze skarbowe przystąpiły do przymusowego ściągania nieuiszczonych do końca października zaległości podatku majątkowego z tytułu poprzednich rat, oraz raty październikowej. Ministerstwo skarbu przedłużyło termin załatwienia złożonych już odwołań od wymiaru podatku majątkowego do dnia 1 grudnia b.r.

Nadto płatne są w listopadzie podatki na które podatnicy otrzymali nakazy z terminem listopadowym.

Zapłata komornego wekslami.

Zasadniczy wyrok sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy wydał ostatnio szereg zasadniczych wyroków, z których poniżej podajemy szczególnie ciekawe dla szerszego ogółu.

Sąd okręgowy odrzucił twierdzenie skarżącego, iż pozwany zalega z opłatą komornego, wychodząc z założenia, że z wydaniem przez pozwanego weksla za komorne, powstała nowacja, a więc pozwany zaciągnął nowy dług w miejsce długu za komorne, który został umorzony.

W myśl kodeksu cywilnego, dla zaistnienia stosunku nowacyjnego, nieodzowne jest istnienie zamiaru stron zamiany dawnego zobowiązania przez nowe, przyczem zamiar taki może nie być wyraźnie objawiony, lecz wypływać z okoliczności; w danej sprawie sąd okręgowy dopatrywał się odnowienia wyłącznie w fakcie wydania przez pozwanego weksla na pokrycie należności za komorne.

Fakt jednak przyjęcia przez wierz-

Bilans Banku Polskiego.

Wzrost zapasu walut.

Dekada od 20 do 31 października 1926, w Banku Polskim nacechowana jest dużym skupem walut, dewiz oraz wzrostem sald kredytowych w bankach zagranicznych.

Zapas walut wzrósł z górą o 10,1 milionów złotych w zlocie, przy stosunkowo nieznacznym wzroście zobowiązań reportowych i rachunkach w walucie zagranicznej (razem 1,36 milj. zł. w zlocie). Dzięki temu, różnica kursowa podniosła się o 7 milionów złotych obiegowych.

Ostatecznie więc zapas netto walut i dewiz w 164,3 milj. zł. obrotowych, podniósł się do cyfry 182,7 milj. zł. t. j. o jakieś 11 procent.

Przypuścić należy, iż wzmożone zakupy walut oznaczają na najbliższy czas zamiar Banku Polskiego bardziej elastycznego regulowania kursu waluty. Oczywiście żadnej pewności w tej mierze nie ma. — Charakterystyczne jest, w aktywach kolosalne zmniejszenie się zapasu polskich monet srebrnych i bilonu z 28 milionów na 8,4 miliona. Wobec tego uzasadnieniem jest przypuszczenie, iż waluty kupowane są za srebro.

Poza tem w aktywach nieznaczny stosunkowo wzrost portfeli (5,7 milj.).

Obieg banknotów prawie bez zmiany.

Rewaloryzacja cen.

Wbrew przypuszczeniom ministra skarbu, iż uda się zatrzymać ceny na obecnym poziomie, przebieg wypadków wskazuje na coś całkiem przeciwnego.

Od załamania się wskaźnika kosztów utrzymania w maju, czerwcu, nie było miesiąca, aby zdolano zatrzymać zwyżkowy ruch cen.

W ubiegłym miesiącu koszty utrzymania znów podskoczyły ze 108 na 109,7 (wskaźnik zloty).

Od kwietnia wskaźnik ten rozwijał się jak następuje.

kwiecień	93,8
maj	86,3
czerwiec	97,3
lipiec	101,1
sierpień	103,9
wrzesień	108,0
październik	109,7

Tendencja niedwuznaczna!

Oczywiście zaostrzyła się — jak prze powiadaliśmy na początku miesiąca drożyzna węgla. Wskaźnik węgla poszedł ze 104,7 na 113,0.

Wełna.

CENY W MELBOURNE.

Melbourne, 9 listopada.
(Tel. wł. „Republiki”).

Z początkiem tygodnia ubiegłego ceny wykazywały tendencje bardziej niespokojną niż dotąd. Naogół ujawniła się zniżka o jakieś 5 proc. Później rynek wzmochnił się, przy bardzo ożywionym popycie w Niemczech i wzmożonym udziale w zakupach ze strony Francji i Anglii.

CENY W BRISBANE.

Brisbane, 9 listopada.
(Tel. wł. „Republiki”).

W aukcjach, które doszły do skutku w początkach tego miesiąca ofiarowano znacznie lepsze partie dobrych gatunków. Trzy czwarte ofert znalazły odbiorców po cenach, które w porównaniu z końcem poprzedniego tygodnia oznaczały spadek 5 proc. dla gatunków czesankowych; natomiast gatunki nadające się do prania, utrzymały się na wysokości cen z poprzednich aukcji.

ciela na zapłatę należnej mu sumy od dłużnika, który nie ma możliwości zapłaty jej niezwłocznie, weksli płatnych w terminie mniej lub więcej oddalonym stanowi jedynie sposób wykonania rozrachunków, wypływających z istniejącego już zobowiązania i sam przez się bynajmniej nie świadczy o zamiarze stron odnowienia tegoż zobowiązania.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara uległ jednogroszowej wyższości, osiągając poziom 9.02 w placeniu i 9.03 w żądaniu.

Nieznaczne wzmocnienie tendencji, spowodowane zostało wiadomościami z rynku warszawskiego o zwiększonym popycie na dolary.

Jak nas informują sfery zbliżone do łódzkiego rynku walutowego, na zmianę dotychczasowej słabej tendencji wpływa wiadomość o bliskiej likwidacji strefy górniczego w Anglii.

Obroty średnie. Popyt nieco zwiększony w stosunku do dnia onegdajszego. Podaż materiału dostateczna. Bank Polski pokrył wczoraj całkowicie zapotrzebowanie walut, zgłoszone na giełdzie urzędowej.

Łódzki oddział Banku Polskiego płaci za dolary 8.98.

Dyskonto prywatne.

Na miejscowym rynku pieniężnym stopa dyskonta prywatnego wynosi do 2 i ćwierć proc. w stos. mies. przy materiale pierwszorzędym, którego brak w obiegu w dostatecznej ilości, i do 3 i pół proc. przy portfelu średnim. Operacje przeprowadza się przeważnie weksłami krótkoterminowymi.

Dyskonto trat dolarowych kosztuje od 1 do 1 i ćwierć procentu.

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Za 100 złotych: Zurych 57.50, Berlin 46.56—47.04, wypłaty telegraf. na Warszawę 46.58—46.82, na Katowice 46.53—46.77, na Poznań 46.48—46.72, Wiedeń 46.75—46.75, banknoty 78.10—79.10, Praga 375.62, Londyn za 1 funt sztrl. 43.50

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.99.

CZEKI.

Holandja 360.70.
Londyn 43.70.
Nowy Jork 9.
Paryż 29.45.
Szwajcaria 173.97 i pół.
Wiedeń 127.13.
Włochy 37.77 i pół.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dol. 74.— 74.75, 74.
Pożyczka kolejowa 87.— 87.50.
Pożyczka konwers. 5 proc. 47. 46.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 37.75 zł. 37.75, 36.75, 37.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 42.— 41.50, 42.

AKCJE.

Bank Polski 82.— 80.— 80.60.
Bank Handlowy 3.10.
Bank Zarobkowy 5.50.
Bank Dyskontowy 9.50, 9.70.
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.50.
Spiess 2.60.
Siła i Światło 20.— 19.—
Michałów 0.25.
Łazy 0.12.
Węgiel 73.— 71.50, 72.50.
Cegielski 12.
Lilpop 17.
Ostrowieckie 7.35, 7.10, 7.20.
Pocisk 1.22.
Starachowice 2.35, 2.27, 2.31.
Zyrardów 11.— 11.25.
Spirytus 2.05.
Cerata 1.08, 1.03.
Elektryczność 46.
Czersk 0.30.

Cukier 3.— 2.90, 2.95.
Wysoka 3.
Nobel 2.50, 2.40.
Fitzner 2.
Modrzejów 3.85, 3.90.
Parwozy 0.26.
Rudzki 1.21, 1.18, 1.20.
Zawiercie 15.
Borkowski 1.30, 1.25.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 9 listopada.
Notowania w guldenach gdańskich:
100 złotych polskich 57.28—57.42,
czek na Londyn 25.02 i pół
wypłaty telegraf. na Londyn 25.01 i pół,
na Berlin 122.397—122.703, na Warszawę 57.15—57.30

Londyn, 9 listopada

Nowy Jork 4.84 i trzy czwarte
Holandia 12.12 i 1-8
Francja 149.43
Belgia 34.83 i pół
Włochy 115.62
Niemcy 20.42 i pół
Szwajcaria 25.14
Hiszpanja 32.03
Danja 18.23
Szwecja 18.16
Norwegia 19.38 i pół
Helsingfors 192.62
Praga 163.62

Paryż, 9 listopada.

Londyn 149.50
Nowy Jork 30.84
Belgia 429.75
Hiszpanja 465.—
Włochy 129, i 3-4
Holandia 1228
Szwecja 824
Praga 91.80
Rumunia 16.35
Niemcy 727

TYDZIEŃ WŁOSKIEGO PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO.

Pod protektoratem towarzystw handlowo - przemysłowych oraz prasy, poświęconej branży skórzanej odbędzie się od dnia 22-go do 29-go stycznia 1927 r. w „Palazzo per le belle artivria Principe Umberto 32“ w Medjolanie międzynarodowe pokazy przemysłu skórzanego, zorganizowane przez „Rivista Italiana delle Industrie del Coulo“.

Olbrzymie powodzenie pierwszych dwóch pokazów w roku 1925-ym (150 milionów) i w roku 1926-ym (175 milionów) wykazują dobitnie pożyteczność tej inicjatywy, osiągnięty zaś rezultat przypisać należy zaletom organizacji pokazów, stanowiących prawdziwy „postęp międzynarodowej sprzedaży“ — jak je nazwał włoski minister gospodarstwa narodowego.

Cały teren targów jest już prawie całkowicie zajęty i komitet organizacyjny dokłada wszelkich starań, ażeby przyciągnąć jaknajwiększą ilość kupców i pośredników.

Wobec tego możemy już teraz twierdzić z całą stanowczością, że trzecie targi będą miały o wiele większe powodzenie niż poprzednie.

Podczas „Tygodnia włoskiego“ odbędzie się cały szereg zjazdów kupieckich z tej branży.

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA.

Rzym, 8 listopada.

ATE. Minister skarbu Volpi zapowiada wielką wewnętrzną pożyczkę konwersyjną, która pozwoli na odroczenie spłaty zobowiązań państwowych do roku 1931—1936. Volpi nazwał swój projekt najbardziej żuchwałym manewrem finansowym Europy powojennej. Pożyczka ta będzie nazywać się „pożyczka różg liktorskich“.

Nie tylko za gotówkę
ale i nabyć można
NARATY
Konfekcję Damską
pierwszorzędno wykonania według najnowszych modeli oraz
— wszelkie materiały jedwabne. —
Ceny przystępne.
Warunki dogodne.
D. Lenga Piotrkowska 6.
Telef 23-92

Sala Konserwatorium muz. H. Kijenskiej
Traugutta № 9
Recital laureata Petersburskiego Konserwatorium
Bronisława Lewensteina
odbędzie się dn. 13 b. m. w sobotę o godz. 8.15 wieczorem
Bilety w cenie zł. 3 i 1.50 (dla uczniów Konserwatorium)
nabywać można w kancelarii Konserwatorium od 10—3
w dzień koncertu przy kasie

TRZEBNI
CHŁOPCY
do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do administracji „Il. Republiki“, Piotrkowska № 49, od 3—6 po poł.

Obszerny **lokal**
fabryczny z parowym kotłem i prądem elektrycznym
POSZUKIWANY.
Oferty sub. „Lokalfabr.“ do biura ogł. S. Fuchsa, Piotrkowska № 50

Biuro Prośb i Porad ul. Pańska № 1
— Tel. 36 77 —
Zatapia wszelkie sprawy podatkowe i komunalne
Wykup patentów na rok 1927
Uwaga: Między 2—5 po poł. udziela p. Hochberg informacji w sprawach podatkowych.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do wiadomości stowarzyszonych, że w dniu 17 listopada 1926 roku, o godzinie 4 po południu odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie Członków Towarzystwa, w gmachu Towarzystwa, przy ulicy Pomorskiej pod nr. 427-21.

Porządek dzienny rzeczonożego zebrania obejmuje: Instrukcje w rozwinięciu par. 15 Ustawy Towarzystwa.

Na zebranie powyższe Dyrekcja zaprasza wszystkich stowarzyszonych, którym służy z prawa możliwość rozporządzania swoim majątkiem.

Za małoletnich, usamowolnionych i pozostających pod opieką, prawo głosu na ogólnym zebraniu służy ich opiekunom i kuratorom.

Bilety wejścia na ogólne zebranie, wydawane będą w Biurze Towarzystwa, w godzinach biurowych, poczynając od dnia 27 października do dnia 16 listopada 1926 roku. Bez biletu wejścia nikt na salę ogólnych zebrań wpuszczonym nie będzie.
10.-XI

D. PESZES
JUBILER
Vis á vis Grand Hotelu, PIOTRKOWSKA № 69
POLECA
ZEGARKI precyzyjne firmowe
BIZUTERJĘ wszelkiego rodzaju
OBRĄCZKI ślubne
NAJWIĘKSZY WYBÓR CENY KONKURENCYJNE

W sobotę, dnia 13-go b. m. o godz. 6-ej wiecz.
odbędzie się we własnym lokalu (Piotrkowska 46)
Nadzwyczajne Ogólne Zebranie
Stowarzyszonych z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór prezydium Zebrania
2) Zmiana Ustawy Stowarzyszenia
3) Rozpatrzenie wniosku Władz Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi znajdującego się na porządku dziennym Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania członków Tow. Kred. m. Łodzi, odbyć się mającego w dniu 17 b. m.
4) Wnioski Zarządu i Stowarzyszonych.
Zarząd II Stow. Właśc. Nieruchomości m. Łodzi Piotrkowska 46

Ważne dla P. P. fabrykantów
Powszechnie znana spawalnica
„REKORD“ ul. L. Taler, Główna 36,
tel. 50-42,
wykonuje wszelkie szwejsowania i reperacje na poczekaniu i o każdej porze. — Ceny konkurencyjne.

Buchalter-bilansista
Buchalter z wieloletnią rutyną poszukuje pracy godzinowej. Przyjmuje zakładanie i zamknięcie ksiąg zestawienie bilansów prowadzenie ksiąg miarodajnych dla Urzędu Skarbowego i wszelk jego rodzaju kontrole.
Łaskoferty pod „35“ przyjm. adm. „Rep“

Wiedeńska niem. **OPERETKA**
w SCALI
Popularne ceny Popularne ceny
Dziś 8.30 wiecz. po raz 6 ty
Hrabina Marica
w 3-ach akt. KALMANA
Specjalne dekoracje: podwójny chór i orkiestra
Jutro Premiera Pierwszy występ znakomitej subreki
JENNY SZEK
Szalona Lola.
Ceny przystępne.

SKLEP frontowy
przy ul. Piotrkowskiej od Główniej do ul. Narutowicza, poszukiwany od zaraz.
Oferty sub. „500“ do admin. „Il. Republiki“.

KLINIKA
położniczo - chirurgiczna
D-rów med. Szarloty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma
Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.
I i II Klasa.
Ambulatorjum.

Młody człowiek
Dr med **S. KANTOR**
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgenowa światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Lwajewickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje od 3-2
16-5. Dla pan od-
dziana poczekalnia
od 9-6 pp
I. GITTIS
Lekarz - dentysta.
— Piotrkowska 81 —
Przyjmuje od 3 do 8 wie z.



Wielki film produkcji 1926-27

„I polaty się tzy uwiedzionej”

Potężny dramat w 8 aktach, ilustrujący wstrząsającą tragedję uwiedzonego dziewczęcia, płg. słynnej opery d'Alberta — „Niziny”
W rolach gł: **LILI DAGOVER** i niezównany **MICHEL BOHNEN**, słynny odtwórca roli konsula w obrazie „Wiadczyni Świata”
Wstrząsająca treść! Najnowsza technika zastosowana w tym obrazie wprawia widza w zdumienie i podziw.

Nad program:

Przewyborna farsa w 2-ch aktach p. t.: **Haroldek w tarapatach** i 1-aktowa komedia **„Filut i Filutek”**.
Początek seansów w soboty i niedziele o g. 2 pp. w dnie powszednie o godz. 5-tej ostatni o 10-ej wiecz.

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

„ELEKTROPOL” A. SZCZEKACZ

ul. Zawadzka № 16-a

polecają: wszelkie materiały instalacyjne po cenach fabrycznych

P.P. Monterom specjalny rabat

Rutynowana nauczycielka
udziela lekcji angielskiego pojedynczo i w kompletach
MANDELTORTOWA,
Pomorska 22, front 1 p.

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
FUTRA I. OPATOWSKI
— Nowomiejska 27 — Tel. 46-08. —
— Zadnei filii nie posiadam. —

Dr. Goldman
powrócił.
Al. Kościuszki 39
tel. 82.

Pierwszorzędna Pracownia Jubilerska
A. WAZA
Łódź,
Pr Narutowicza 1, telefon 9-68
front 1-e piętro
wykonuje wszelką robotę jubilerską, jak również obrączki ślubne podług najnowszych paryskich fasonów.
Przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie.

MEBLE

pojedyncze oraz kompletne urządzenia poleca najtaniej i najdogodniej tylko znana solidna firma
I. M. TERKELTAUB
12 NARUTOWICZA 12
w podwórzu, tel. 34-18

MALOWANIE NA TKANINACH
skórce, szkłe, galalicy i t. p.
Haft - Batik - Pochotr wykonuje
Sztuki stosowanej Atelier
6-go Sierpnia 82 tel. 15-77
od 9-130 i od 4-7-ej.
Narutowicza 47 — od 4-7-ej.

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17. (drugie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.
Gabinet elektro i światłolecznicy Roentgenoterapia. Naświetlanie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze:
Dr. ALTENBERGER Dr. NOWICKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ Dr. OLSZEWSKI
Dr. CZAPLICKI Dr. OSIECKI
Dr. DUTKIEWICZ Dr. SKIBINSKI
Dr. GARLINSKI Dr. SKUSIEWICZ
Dr. LUGOWSKI Dr. STAWOWCZYK
Dr. MANTEUFFEL Dr. STARZYNSKI
Dr. MARK Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MICHALSKI Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MIŁODROWSKI Dr. ZIEGLER ED (Jr).
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

S. LIBERMAN KRAWIEC DAMSKI
ul. Narutowicza 1 (Dzielną)
zawiadamia mniejszem Sz. Klientelę, iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon zimowy.
Uwaga: Na ządanie Sz. Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.
Ceny konkurencyjne.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa
PROSEK OD BÓLU GŁOWY
(Tylko dla dorosłych)
KOWALSKINA
LABOR CHEM-FARMAC
„AP. KOWALSKI” (AK)
WARSZAWA MIODOWA 5

KURSY KOSMETYKI PRAKTYCZNEJ
D-ra Marji Lewinsonowej
Cegielniana 6, m. 3, front 1-sze piętro.
Masaże. Pielęgnacja twarzy i ciała.
Zapisy uczęnie codziennie od 11-12 rano.
Kurs trzymiesięczny.

FABRYKA LAMP
M. Burakowskiego
Piotrkowska 37, tel. 21-25
poleca wielki wybór lamp. elektr. i gazowych po cenach niskich.
Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

7 8 do 10.000 Dolar.
chciałbym nabyć nieruchomość ewentualnie przystąpić jako współnik do nowoczesnego budynku. Poważni reflektanci zechcą złożyć oferty do Administracji pod S. 1 375.

MOTOR
elektryczny 10-cio konny na niskie napięcie. Oferty proszę składać z podaniem ceny sub. „A A A”

Dr. Jan Dobrowolski
Chor. skórne i weneryczne
od godz. 5-7, w niedz. od 10-12
ul. Andrzeja 3.
od godz. 11-12 i od 4-5 w lecznicy Zachodnia № 27

Dr. med. BRAUN
Poludniowa № 23, tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje od 9-11 i od 5-8.

Dr. Ludwik FALK
powrócił
Nawrot 7
tel. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr. med. H. BERGSON
Akuszer-ginekolog przeprowadził się na ul. Ewan gelicką 16.
Telefon 10-26.
Przyjmuje od godz. 5 1/2-6 1/2 po poł.

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT
ul. Przew. Narutowicza 25 (Dzielną)
tel. 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Przyjmuje od 1-2 pop. i od 4-7 w. 14284

Dr. H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 5 do 7 1/2, po poł.
W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej. 6-go Sierpnia 1, Tel. 48-62.

Grzegorz Rubinstein
absolw. praw.
Porady w sprawach adm. niszczących i skarbowych
Piotrkow 132
tel. 25-88.
Poradnia Podatkowa

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne i weneryczne i płciowe.
Konstantynowska 12.
Przyjmuje od 9-11 i od 6-8. Dla pań od 4-5.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor W. Zagunowski
Choroby skórne i weneryczne i moczościowe
Gdańska 42.
Przyjmuje: od 8 do 10 1/2 r. od 2-2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med. M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49.
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-9 1/2, 12-2 i od 7-8 w.

Dr. I. Majbaum
Choroby chirurgiczne przeprowadził się na ul. Wólcząską 36
Tel. 3-10.
Przyjmuje od 3-5.

POKÓJ
z utrzymaniem niedrogo do wynajęcia.
Zawadzka 15, II piętro.

SKLEP
przy ul. Piotrkowskiej w centrum miasta do odstąpienia. Oferty do adm. „Republiki” sub. S. L. 10.

POKÓJ.
Poszukuję pokoju o dwóch oknach bez mebli.
Oferty składać do adm. „Republiki” pod lit. A. Z. R. 14

Kupno i sprzedaż
przedam 2 kontury i szafę oszkloną, Gdańska 131 m. 2. 10

Posady
Dwie dobre siły biurowe tylko z branży pończoszniczej poszukiwane: Mezczyzna znający księzkowość i panna pisząca na maszynie. Oferty z referencjami składać sub „Rex”. 10

Lokale
Wydowski klub Sportowy poszukuje pokoju możliwie z oddzielnym wejściem na wieczorne godziny. Oferty sub „350”

Jeden ewentualnie dwa elegancko umeblowane pokoje do wynajęcia. ul. Cegielińska 12 m 6

Wynajęcie pokoju
słoneczny umeblowany z wszelkimi wygodami. Piotrkowska 199 m 24

Włody człowiek poszukuje pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem. Oferty sub „pokój”

Wynajęcie pokoju
elegancko umeblowany pokój frontowy do wynajęcia. Przejazd 40 m. 3. 10

Rozmaito
Maszynista dyplomowana ussowa szybko reumatyzm artrytyzm, otyłość. Maszyna twardy i szyi Kilińskiego № 83 m 2

Nauka wychowania
teografii wycieczki obecnie darmo. listownie. Redakcja Stenografia, Warszawa, Szczygła 12. 24

Mademoiselle Marie
enseigne anglais français allemand Traugutta 21 fr.

Zagubione dokumenty

Orbach Jakób zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 12

Głoszcowski Sławomir zgubił paszport oraz książeczkę wojskową N-Cegielińska 14. 11

Pruska Jachet zgubił kwit z elektrowni na zł. 40 za № 26,660

Chmąński Stanisław ze wsi Basiekierz gm. Biała, zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną. 13

Józef Wiśniewski zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U w Łodzi

Tkalnia mech.
12 krosien ang. i kort. z urządzeniem i lokalem. Tkalnia ręczna 14 krosien „Jaquard” kompl. urządzona zaraz do wydzierżawienia. Wład. Cegielińska № 68 u gospodarza.

Wóz
prawie nowy, odpowiadający dla piekarni i do rozwożenia piwa lub wody sodowej do sprzedania, Kilińskiego 97

Wózki dziecięce
łóżka meblowe, materace do mebli, białe łóżka. „Patent” najdogodniej i najtaniej
„Dobropol”
Piotrkowska 73 w podwórzu.

Agenci (iki)
do spieniężenia nowego bezkonkurencyjnego artykułu są poszukiwani. Byt zapewni ony. Zgłaszać się od g. 10-12 i 4-6 ul. Szkolna 8 m. 26 lewa odcyna II p.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zarechnywe i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 q